

Ostatnia perła w koronie zdobyta
Łukasz Łągoźny jako pierwszy mieszkaniec Podkarpacia zdobył Koronę Ziemi



str. 11



PISMO SAMORZĄDOWE

TYGODNIK SANOCKI

17 STYCZNIA 2020 R. | NR 3 (1458) | CENA: 2,70 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 2000 egz. | [/TYGODNIK.SANOCKI](https://www.facebook.com/TYGODNIK.SANOCKI)

Miasto musi zwiększyć dochody

– uważa burmistrz Tomasz Matuszewski



str. 5

Wiatr w żagle, czyli 28. finał WOŚP

„Wiatr w żagle” – pod takim hasłem Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagrała po raz 28. Tym razem zebrane pieniądze zostaną przeznaczone dla zapewnienia najwyższych standardów diagnostycznych i leczniczych w dziedzinie medycyny zabiegowej. Sanok zebrał łącznie 185 tysięcy złotych, a to jeszcze nie koniec, ponieważ nadal trwają licytacje.

str. 3

Inwestycje w powiecie sanockim

W 2019 roku powiat sanocki aktywnie pozyskiwał środki zewnętrzne na realizację zadań własnych, podejmując szereg działań o charakterze inwestycyjnym oraz z zakresu geodezji i oświaty na łączną kwotę ok. 27,3 mln zł. Władze powiatu zleciły opracowanie aż 12 dokumentacji projektowo-kosztorysowych dla planowanych inwestycji drogowych i obiektów kubaturowych na łączną kwotę 468 093 zł.

str. 6

Piłkarze szykują się do walki

W ubiegłym tygodniu seniorski zespół Geo-Eko Ekoballu Stal rozpoczął przygotowania do wiosennych rozgrywek, a już w najbliższy weekend startuje z cyklem sparingów. Niestety, w składzie znacznie różniącym się od tego z rundy jesiennej, bo odeszło aż trzech ważnych zawodników – Karol Adamiak, Bartosz Sieradzki i Mateusz Kuzio.

str. 15

SPGK Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o.
ul. Jana Pawła II, 38-500 Sanok

ZAKŁAD OBSŁUGI TECHNICZNEJ

SERWIS SAMOCHODOWY

Wykonujemy usługi w zakresie:
Naprawy pojazdów:
- osobowych,
- dostawczych,
- ciężarowych
- autobusów,
Serwis ogumienia,
Serwis i dezynfekcja klimatyzacji,
Montaż instalacji gazowych:
- (ELPIGAZ, STAG)
Geometria kół samochodów:
- osobowe
- ciężarowe



tel. 13 46 478 50, tel. 13 47 478 51

zapraszamy od poniedziałku do piątku od 7:00 do 15:00

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Przegląd samochodu osobowego ...
MYCIE GRATIS !!!



Wykonujemy przeglądy rejestracyjne wszystkich typów pojazdów

zapraszamy od poniedziałku do piątku od 7:00 do 20:00 w soboty od 8:00 do 14:00

tel. 13 46 478 54

MYJNIA SAMOCHODOWA

dla samochodów:
- osobowych
- dostawczych
- ciężarowych
- autobusów



Oferujemy: **mycie podwozia**

zapraszamy od poniedziałku do piątku od 7:00 do 18:00 w soboty od 8:00 do 14:00

tel. 13 46 478 50, tel. 13 47 478 51

RYSUNEK TYGODNIA



Problemy służby zdrowia

Fuzja szpitali szansą na ich funkcjonowanie?

Jak informuje TVP Rzeszów, powstaje plan połączenia szpitali w Ustrzykach Dolnych, Lesku i Sanoku. Bieszczadzcy samorządowcy prowadzą obecnie rozmowy, by uratować zadłużone i niewypłacalne placówki. W tym celu starostowie zadeklarowali powołanie Związku Powiatów Bieszczadzkich, które na bazie istniejących placówek, po ich restrukturyzacji utworzy jeden szpital.

W obecnej chwili placówka w Lesku nie ujawnia długu, jednak szacunkowo jest on wyliczony na ok. 16 milionów złotych, z kolei Szpital Specjalistyczny w Sanoku ma 36 milionów złotych, a Powiatowy Szpital w Ustrzykach ok. 21 milionów długu. Jeżeli starania placówek o kredyty konsolidacyjne spełzną na niczym, długi będą musiały spłacić samorządy powiatów, które nie posiadają środków, aby utrzymać podległe szpitale. W obecnej chwili nie

wiadomo, jak miałby funkcjonować jeden szpital w trzech różnych miejscowościach. Połączenie szpitali jest szansą na konsolidację około 70 milionów długu. Powstający Związek Powiatów Bieszczadzskich miałby powołać i zarządzać jednym szpitalem po restrukturyzacji i ustaleniu zakresu działania i rozmieszczeniu poszczególnych oddziałów, nad czym obecnie pracują dyrekcje szpitali.

Do sprawy wrócimy.

esw

Karnawał dla seniorów

Burmistrz Sanoka Tomasz Matuszewski zaprasza seniorów na zabawę karnawałową, która odbędzie się w Klubie Górnika 24 stycznia br. o godz. 17.00. Mile widziane stroje karnawałowe, o oprawę muzyczną zadbają sanocki licealiści. Rezerwacja pod nr. tel. 13 46 52 828. Liczba miejsc ograniczona.



28
2020 FINAL
wieloletnia
imprezowa
pomoc

Serdeczne podziękowania

Sztab WOŚP nr 3713 składa serdeczne podziękowania za kolejny, piąty już, wspólny finał.

Jesteśmy z Was dumni!

W szczególności dziękujemy rodzicom, opiekunom wolontariuszy, darczyńcom, mieszkańcom Baligrodu, Bukowska, Cisnej, Dobrej, Komańczy, Nowego Łupkowa, Rzepedzi, Sanoka i Trepczy oraz

wszystkim wolontariuszom, dzięki którym zebraliśmy blisko 86 tys. zł.

Specjalne podziękowania dla:

Pracowników Komendy Powiatowej Policji w Sanoku, Dyrekcji i Pracowników SP nr 1 w Sanoku za „przyjęcie pod dach”, Pracowników Firmy PASS POLSKA, Właścicieli „usług wszelakich”, którzy od lat z nami współpracują.

Dzięki Wam istnieje WOŚP i możemy grać do końca świata i o jeden dzień dłużej!



Apteka na służbie (20.01.2020 – 27.01.2020)

Dyżur pełni Apteka PANORAMA przy ul. Krakowskiej 2

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

Wiatr w żagle, czyli 28. finał WOŚP

„Wiatr w żagle” – pod takim hasłem Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagrała po raz 28. Tym razem zebrane pieniądze zostaną przeznaczone dla zapewnienia najwyższych standardów diagnostycznych i leczniczych w dziecięcej medycynie zabiegowej. Sanok zebrał łącznie 185 tysięcy złotych, a to jeszcze nie koniec, ponieważ nadal trwają licytacje.

12 stycznia w Sanoku, jak w całej Polsce, a nawet poza jej granicami odbył się Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Zebrane środki zostaną przeznaczone na zakup najnowocześniejszych urządzeń dla ratowania życia i zdrowia dzieci, potrzebujących różnego rodzaju operacji. W organizację tegorocznego Finału w Sanoku włączyły się dwa sztaby. Bieszczadzki Martyny Sokolowskiej oraz Jana Myćki, działający przy Hufcu Ziemi Sanockiej.

Wspólny cel

– Tegoroczny finał był magiczny i tę wyjątkową atmosferę było czuć na każdym kroku. Już kilka tygodni przed finałem dzwonili i pisali ludzie, którzy chcieli dołożyć swoją cegiełkę do tegorocznej zbiórki. Nie sposób wymienić wszystkich, którzy pomagali przy tegorocznym finale, ale łącznie było nas dobre kilkaset osób – mówi Martyna Sokolowska, jedna z organizatorek z bieszczadzkiego sztabu WOŚP.

Na ulice wyszły setki wolontariuszy. Bez ich zaangażowania oraz chęci niesienia pomocy nie udało się zorganizować na tak wielką skalę tej wyjątkowej imprezy. Pomimo kilkogodzinowego stania w zimnie z uśmiechem na ustach kwestowali. Wolontariuszy z obydwu sztabów było ponad 300. Sztab o numerze 3713 obejmuje Sanok, Bieszczady, ziemię sanocką oraz takie miejscowości, jak: Cisna, Baligród, Nowy Łupków, Komańcza, Bukowsko, Trepcza, Dobra i wiele innych. Zebrał ponad 85 tys. zł.

– Samych wolontariuszy z naszego sztabu kwestowała ponad setka. Niektórzy w przebraniach, już od samego rana uśmiechnięci, życzliwi, z ogromną energią. Co ciekawą część z nich już zadeklarowała obecność podczas przyszłorocznej zbiórki. Wielkie słowa uznania dla Was kochani, bo bez Was to by się nie udało – zaznacza Martyna.

– Z naszego sztabu na ulice wyszło 235 wolontariuszy. Kwestowali od godziny 7. do godz. 17. W Szkole Podstawowej nr 1 czekała na nich gorąca herbata oraz owsiane ciasteczka – mówi Jan Myćka ze sztabu WOŚP.

Organizatorzy podkreślają, że wiele osób dorosłych zgłosiło się do liczenia zebranych pieniędzy. Głównie są to osoby, które już od pięciu lat regularnie przychodzą. Dzieci, które postanowiły kwestować, a były nieletni, robiły to z rodzicami.

– Nasi wolontariusze znakomicie się zorganizowali. Niektórzy w przebraniach tygrysków lub ze świecącymi uszkami i z uśmiechem na ustach zachęcały do wrzucania pieniędzy do puszek. Jesteśmy z nich niezmiernie dumni, że poświęcają swój czas, aby pomóc innym. Mimo że wiele osób było zmarzniętych, to nikt nie narzekał. Wręcz przeciwnie, na przyszły rok zadeklarowali swoją pomoc – dodaje Myćka.

Poza zbiórką pieniężną odbywały się imprezy towarzyszące. W Cisnej miały miejsce licytacje. W Szkole Podstawowej nr 6 w Sanoku pani Gerda zorganizowała bal oraz licytację. Za co organizatorzy są jej niezmiernie wdzięczni.

Oprócz zaangażowania wolontariuszy wiele osób podarowało przedmioty na licytację oraz byli tacy, którzy bezinteresownie wsparli całą inicjatywę logistycznie i organizacyjnie.

– W tym roku mieliśmy też wyjątkowo długą listę darczyńców, a pomagali nam ludzie nie tylko z regionu, ale i całej Polski. Jedni organizacyjnie i logistycznie, inni przekazując swoje prace i usługi na aukcje, jeszcze inni nakarmili i częstowali gorącą herbatą naszych wolontariuszy – podkreśla Martyna.

– Ale nie byłoby tej magii, gdyby nie ludzie z naszego sztabu – sanoczanie, którzy mają wielkie, gorące serca i chcą grać z Orkiestrą Jurka Owsiaaka. Widać to po kolejnym rekordzie zbiórki. Tylko do puszek wo-

lontariuszy zebraliśmy ponad 77 tysięcy złotych. Z aukcji Allegro już mamy ponad 23 tys., a przypominam, że cały czas gramy. Do 31 stycznia będziemy wystawiać przedmioty na aukcjach Allegro WOŚP. Każdy, kto ma ochotę pomóc, może przekazać nam coś na aukcję i tym samym dołożyć swój grosik do zakupu sprzętu dla dziecięcej medycyny zabiegowej – dodaje organizatorka.



Gramy razem

Program Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy jest tak skonstruowany, że każdy znajdzie coś dla siebie. Imprezy towarzyszące rozpoczęły się już na kilka dni przed wielkim finałem. Odbył się charytatywny maraton z ćwiczeniami fitness. W Centrum Sportowo-Dydaktycznym Uczelni Państwowej im. Jana

Grodka w Sanoku zorganizowano maraton zumbi. Całą imprezę uświetnił pokaz gimnastyków z klubu UKS Spartanie Zahutyń. Młodzieżowy Dom Kultury urządził w Klubie „Górnik” Lodowy Bal Gorących Serc dla najmłodszych. Nie mogło zabraknąć turniejów sportowych. Gwiazdy sanockiego hokeja stoczyły niezwykle zacięty pojedynek, a turnieje piłki halowej czy też unihokeyja dostarczyły kibicom wiele emocji. Na basenie odbyła się impreza w stylu hawajskim.

– Wrażenia, jak zawsze po tej imprezie, niezwykle uskrzydlające. Bezinteresownie ludzie dzielą się swoim sercem, pracą i pieniędzmi. To buduje nadzieję i pozwala na optymizm. Jest to więc nie tylko wspaniała akcja charytatywna, ale także piękna lekcja solidarności i empatii oraz tak potrzebnej nam wszystkim harmonii i wspólnego działania dla wyższego dobra ponad podziałami – komentuje Jakub Osika, współprowadzący tegoroczny finał.

Wielki finał rozpoczął się od morsowania z klubem Wesołe Morsy Hipotermia Sanok oraz od przejażdżkami quadami z Bieszczadzką Bandą. O 13.30 rozpoczął się bieg „Policz się z cukrzycą”, którego start i meta były zlokalizowane na Rynku. Za pieniądze zebrane przy rejestracji do biegu zostaną zakupione pompy insulinowe dla kobiet ciężarnych z cukrzycą.

– W biegu wystartowało ponad 200 osób. Frekwencja bardzo dopisała. Pięciokilometrowa trasa wiodła ulicami miasta. Była tak zaplanowana, aby każdy mógł sobie poradzic. Bardzo cieszy, że w biegu uczestniczyły całe rodziny – mówi Łukasz Łągoźny, organizator biegu.

Na Rynku zorganizowano gry i zabawy z animatorkami. Nie obyło się bez pokazów strażackich. OSP Niebieszczyzna przygotowała symulację akcji ratunkowej. Strażacy przy pomocy narzędzi hydraulicznych rozcinali wrak osobówki. Na specjalnych fantomach uczyli zasad udzielania pierwszej pomocy. Wraz z sanockimi zespołami Raya Bell oraz Cassiopeia odbyło się wspólne kołędowanie. Punktualnie od godziny 16. na sanockim Rynku rozbrzmiały rockowe dźwięki. Na scenie zagrali: Heart Attack (Wrocław) Boleo & Follow The Riddim (Rzeszów) Biegun Zachodni (Rzeszów) The Walkers (Wrocław) Ciryam (Krosno) Raya Bell (Sanok). Po między występami odbywały się liczne licytacje, z których dochód zasilili konto fundacji. Gwiazdą wieczoru był legendarny zespół KSU. Tradycyjnie o godz. 20, chociaż w nowej formule, odbyło się „Światelko pokoju”, którego głównym przesłaniem było hasło „Hejt mi nie gra”. Dzięki temu została uczczona pamięć Pawła Adamowicza, prezydenta Gdańska, który został zamordowany w ubiegłym roku podczas finału WOŚP.

– Z Orkiestrą grali politycy, samorządowcy, przedsiębiorcy, przedstawiciele różnych służb mundurowych i instytucji, lokalni artyści i rękodzielnicy, sportowcy, muzycy, uczniowie szkół oraz tradycyjnie uczestnicy warsztatów terapii zajęciowej, mieszkańcy Domu Inwalidów Bezdomnego oraz osadzeni w zakładach karnych na Podkarpaciu, a do tego całe mnóstwo prywatnych osób. Jak widać mamy bardzo zróżnicowaną drużynę, ale współpracuje nam się rewelacyjnie. I o to właśnie chodzi – o współpracę ponad podziałami. Jak widać można i to jest dla nas w tej inicjatywie najcenniejsze. W imieniu bieszczadzkiego sztabu WOŚP dziękuję Wam wszystkim za to, że gracie z nami. Śmiało mogą powiedzieć, że bieszczadzki sztab WOŚP tworzy wielką rodzinę. Lubimy ze sobą pracować, wymieniamy się pozytywną energią i to, jak widać, działa – dodaje na koniec Martyna.

Dominika Czerwińska



Polityka społeczna miasta



Karta Dużej Rodziny coraz popularniejsza

Szeroko pojęta polityka społeczna, realizowana przez samorządy, ma na celu objęcie opieką mieszkańców, wzmocnienie kondycji rodzin wielodzietnych oraz dysfunkcyjnych ze specyficznymi potrzebami. Wszyscy w świetle prawa mają mieć równe szanse w dostępie do opieki zdrowotnej, edukacji, dóbr kultury itp.

Wymienionym celom służą różnorodne programy społeczne, które są realizowane przez Sanok, częściowo jako zadanie zlecone z zakresu administracji rządowej. Do podstawowych programów zaliczamy Kartę Dużej Rodziny, Świadczenie 500+ oraz program „Dobry start”.

Wszyscy rodzice, którzy mają lub mieli na utrzymaniu łącznie co najmniej troje dzieci posiadają prawo do posia-

dania Karty Dużej Rodziny. Dotyczy to też rodziców zastępczych lub osoby prowadzącej rodzinny dom dziecka. Sanocki program, przyznający uprawnienia członkom rodzin wielodzietnych, wspiera je w różnorodnych formach, choćby poprzez umożliwienie szerszego dostępu do dóbr kultury, sportu i rekreacji.

W 2019 r. rozpatrzone 1158 wniosków o wydanie

Karty Dużej Rodziny, z czego 982 wnioski tylko dla rodziców, którzy kiedykolwiek mieli troje dzieci na utrzymaniu. Narastająco na koniec 2019 r. zarejestrowano 1461 rodzin. Liczba osób, którym od początku obowiązywania ustawy przyznano kartę, wynosi 4097, z czego 1623 kart wydano rodzicom, którzy kiedykolwiek mieli troje dzieci na utrzymaniu, oraz 1556 kart dla dzieci. Obecnie 16 podmiotów uczestniczy w sanockim programie, przyznającym uprawnienia członkom rodzin wielodzietnych.

Świadczenie wychowawcze „Rodzina 500+” ma na celu wsparcie rodzin i pomoc

w zaspokojeniu potrzeb życiowych dziecka. Od 1 lipca 2019 r. rodzice mają 3 miesiące od urodzenia dziecka na złożenie wniosku. Świadczenie otrzymają z wyrównaniem od dnia narodzin dziecka. Świadczenie 500+ obecnie jest przyznawane do 31 maja 2021 r. na podstawie złożonego wniosku. W 2019 r. wpłynęło 3829 wniosków, w tym 2401 wniosków drogą elektroniczną. Wydano 3777 decyzji oraz informacji przyznających prawo do świadczenia wychowawczego. 3503 rodzinom w 2019 r. wypłacono świadczenie, w tym 5346 dzieciom, na kwotę 23 896 101,16 zł.

Od 1 lipca 2018 r. funkcjonuje też program „Dobry start”, stanowiący wsparcie w wysokości 300 zł, które mogą otrzymać wszyscy uczniowie do 20 roku życia lub w przypadku osób niepełnosprawnych, uczących się w szkole, do ukończenia przez nie 24. roku życia, bez względu na dochód. W roku 2019 w ramach programu „Dobry start” przyznano 3 617 świadczeń.

Od lipca do grudnia 2019 r. złożono 2 701 wniosków o ustalenie prawa do świadczenia „Dobry start” w tym 1641 to wnioski elektroniczne. Wydano 2658 decyzji przyznających prawo do świadczenia „Dobry start”.

Świadczenie to otrzymało 3 609 dzieci (i osób uczących się) na kwotę 1 082 550,00 zł.

W Sanoku realizowane są: Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Gminny Program Przeciwdziałania Narkomanii. Każdego roku ogłaszane są konkursy na realizację założeń wymienionych programów przez organizacje pozarządowe i kluby sportowe.

W roku 2019 udzielono ogółem 33 dotacje na ogólną kwotę – 343 180 zł. 19 klubów sportowych otrzymało dotację na kwotę 409 936 zł.

Źródło: UM SANOK

Weryfikacja zasobów komunalnych w mieście

W trosce o mienie komunalne

W 2019 roku remontowano, przebudowywano obiekty i mieszkania znajdujące się w zarządzie miejskim. Podjęmowano także działania, zmierzające do obniżenia kosztów eksploatacji budynków użyteczności publicznej. Poprawił się też system komunikacji w mieście.

Dzięki weryfikacji zasobu mieszkań komunalnych w Sanoku udało się zagospodarować i odnowić 30 pustostanów (w tym 10 mieszkań socjalnych). Łącznie w ub. roku 16 rodzin otrzymało klucze do mieszkań. Przy ul. 3 Maja rozbudowano i przebudowano budynek nr 19 i przebudowano budynek nr 15. Dwa budynki przy ul. Rynek 5 i Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2 zostały przyłączone do sieci centralnego ogrzewania i centralnej ciepłej wody. Wewnętrzna instalacja gazowa powstała w budynku przy ulicy Wyspiańskiego 41 w Sanoku. W czterech budynkach



komunalnych zamontowano osuszacze przeciwwilgociowe.

W ramach realizacji projektu dot. wdrożenia zintegrowanego systemu ograniczenia niskiej emisji w systemie transportu MOF Sanok-Lesko od 1 września 2019 r. uruchomiono linię MKS nr 3A, 4A oraz 50A. Dzięki temu

skomunikowano dzielnicę Olchowce, w tym „Osiedle nad stawami”, z placówkami służby zdrowia (szpitalem, przychodnią) oraz Centrum Rehabilitacji i Sportu w Sanoku. Uruchomiono także dodatkowe kursy m.in. do Zagórza i Zasławia.

Montaż urządzeń do kompensacji mocy biernej

pozwoił na zaoszczędzenie kosztów dystrybucji energii elektrycznej w budynkach: Urzędu Miasta i Dworca Multimodalnego. Wynegocjowana niższa cena energii elektrycznej na rok 2020 w stosunku do roku 2019, w wyniku udziału w grupie zakupowej energii elektrycznej, pozwolił na oszczędności opłat za oświetlenie uliczne i w obiektach użyteczności publicznej. Dla oświetlenia ulicznego w 2019 r. koszt stanowił 0,343 zł/kWh, w 2020 r. ceny kształtują się na poziomie 0,298 zł/kWh. Za energię w obiektach w 2019 r. opłaty wynosiły 0,370 zł/kWh, natomiast w 2020 r. 0,338 zł/kWh.

W Parku Jordanowskim przy ul. Łaziennej plac zabaw zyskał nową nawierzchnię tartanową. Na terenie miasta wymieniono 100 koszy na śmieci. Odbyło się 48 przetargów na dzierżawę lokali użytkowych, zaś 136 osób zarejestrowało działalność gospodarczą.

mn



Informacja dla właścicieli kompostowników

Deklaracja o wysokości opłaty za odpady

Do złożenia nowych deklaracji zobowiązani są TYLKO właściciele nieruchomości w zabudowie jednorodzinnej, którzy odpady „bio” będą gromadzić w kompostownikach przydomowych, oraz osoby, które do tej pory gromadziły odpady w sposób nieselektywny.

Deklaracje są dostępne na stronie www.sanok.pl w zakładce: zasady gospodarowania odpadami komunalnymi lub można je odebrać i złożyć na miejscu w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, pod adresem Rynek 16 (budynek Urzędu Stanu Cywilnego).

Nie uległ zmianie termin uiszczenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Opłatę należy uiszczać w terminie do 28 dnia każdego miesiąca.

Wszelkie informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska tel. 134652875, 134652868.

Burmistrz Tomasz Matuszewski:

Miasto musi zwiększyć dochody

Nielatwy budżet

– Budżet, zaplanowany na rok 2020, musi uwzględnić zarówno zbilansowanie dochodów bieżących i wydatków bieżących, jak również ograniczenia wynikające z dotychczasowego zadłużenia miasta – mówi skarbnik Bogdan Florek, zaznaczając zdecydowanie, że jest to zadanie niezwykle trudne. – W dużym stopniu jest to budżet kontynuacji wydatków inwestycyjnych, zaplanowanych do realizacji w roku 2019.

Inwestycje, które – z różnych względów – nie zostały rozpoczęte w ubiegłym roku to m.in. dwa łączniki z obwodnicą od ronda Beksińskiego i od ul. Łany, a także modernizacja budynku przy Rynek 16, która jest częścią projektu „Artystyczna kuźnia”.

– Planowane wydatki inwestycyjne na rok 2020 to kwota 15,6 mln zł. W tym 10,2 mln zł to zadania z roku 2019 – poinformował nas burmistrz Tomasz Matuszewski.

Wydatki a dochody

Podczas pracy nad budżetem różnica między planowanymi wydatkami z wniosków wydziałów a możliwymi dochodami wynosiła minus 63,4 mln zł, a przy wydatkach bieżących minus 23,8 mln zł.

– Zle strony tego budżetu dotyczą braku wysokiego dodatniego wyniku na bieżącej działalności operacyjnej. Różnica między dochodami a wydatkami bieżącymi wynosi tylko 195 tys. zł, a jeszcze w roku 2016 było to 7,4 mln zł, w roku 2017 8,4 mln zł. Znaczący spadek tej różnicy nastąpił w roku 2018 – do kwoty 1,5 mln zł – wyjaśnia Bogdan Florek.

Skąd ten znaczący spadek?

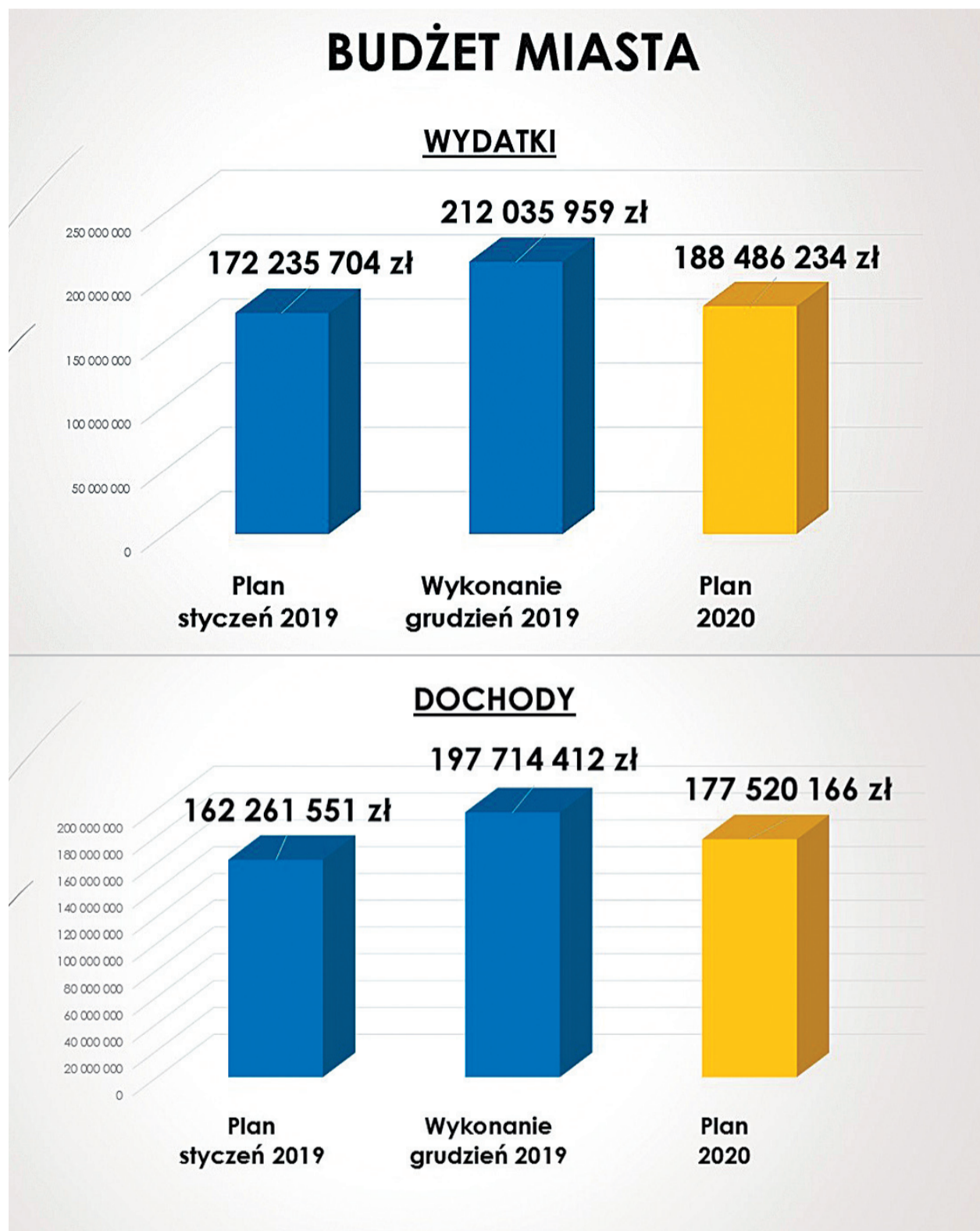
– Jest to konsekwencja znacznego zwiększenia wydatków bieżących potrzebnych na funkcjonowanie przedszkoli, żłobków, szkół, a także na realizację zadań w obszarze opieki społecznej oraz Centrum Rehabilitacji i Sportu – mówi burmistrz Tomasz Matuszewski. – Znacznie mniejsza jest dynamika wzrostu dochodów bieżących z podatków lokalnych i podatków z udziałów Skarbu Państwa.

Konieczny dodatni wynik operacyjny

Nadwyżka operacyjna stanowi jeden z najistotniejszych wskaźników sytuacji finansowej miasta. Ilustruje, czy jednostka samorządu terytorialnego jest w stanie pokryć wydatki bieżące dochodami bieżącymi. Ponadto:

- pozwala sfinansować spłatę zaległych rat zaciągniętych zobowiązań, bez potrzeby zaciągania na ten cel nowych,
- pozwala częściowo, w dużej mierze sfinansować w udziałach własnych zadania inwestycyjne, bez zaciągania na ten cel nowych zobowiązań,
- wpływa na polepszenie maksymalnego wskaźnika zadłużenia.

16 stycznia radni miejscy głosowali nad budżetem. Sesja trwa, kiedy oddajemy gazetę do druku. Aby jednak na bieżąco informować naszych czytelników o najważniejszych decyzjach Rady Miasta i burmistrza, przygotowaliśmy informację o założeniach uchwały budżetowej na rok 2020.



Plany burmistrza na zwiększenie dochodów

– Konieczne jest zwiększenie dochodów – uważa burmistrz Matuszewski. – Na tym chcemy się skupić w najbliższym czasie. Zaciśnięcie pasa jest zasadną strategią, jednak to za mało, aby miasto mogło się rozwijać. Podczas spotkania w Regionalnej Izbie Obrachunkowej w Rzeszowie usłyszałem, że RIO wręcz zachęca samorządy do podejmowania takich kroków, które przyniosą wpływy do budżetu i dzięki temu gminy będą mogły planować dalszy rozwój, a przede wszystkim zabezpieczać

wkład własny na przedsięwzięcia dofinansowywane ze źródeł zewnętrznych. Zwiększenie dochodów jest możliwe i taki plan mam zamiar realizować przy wsparciu moich współpracowników, licząc oczywiście także na wsparcie i zrozumienie radnych.

Burmistrz zamierza poszukać oszczędności systemowych i doprowadzić do zwiększenia dochodów poprzez, m.in.: przegląd stanu majątku gminnego w celu pozyskiwania większych dochodów z jego sprzedaży (mieszkania komunalne,

nowe tereny wzdłuż obwodnicy Sanoka), poprawę efektywności gospodarowania środkami finansowymi przez jednostki organizacyjne, przygotowanie zachęt do lokalizacji w gminie przedsięwzięć inwestycyjnych przez prywatny kapitał, poprzez wydzielenie i przygotowanie nowych stref na działalność gospodarczą.

– Są oczywiście jeszcze inne sposoby zwiększania wpływów do budżetu. Wiele samorządów decyduje się na przykład na podwyżki cen biletów komunikacji miejskiej. Jednak nie chcę



wybierać rozwiązań, które bezpośrednio byłyby obciążeniem finansowym dla mieszkańców. Rozważam przede wszystkim sprzedaż nieruchomości oraz podejmowanie takich inwestycji, które są prorozwojowe – na przykład budownictwo wielorodzinne – dodaje Tomasz Matuszewski.

Niestety, od roku 2018 budżet Miasta Sanoka tej nadwyżki na wyniku operacyjnym praktycznie nie posiada, jest ona minimalna, co może znacząco wpływać na kształt przyszłych budżetów, a przede wszystkim możliwości dalszego zwiększania zadłużenia związanego z realizacją i finansowaniem przyszłych, ważnych dla społeczności lokalnej inwestycji.

Niewykorzystane możliwości

Sprawdza się prognoza dotycząca zagrożeń możliwości zwiększenia zaciągania nowych zobowiązań wyrażona w projekcie budżetu na rok 2019. Analiza wskaźników zadłużenia pokazuje, że po roku buma inwestycyjnego w latach 2017-2019, z uwzględnieniem skutków nowego zaciągnięcia zobowiązań w roku 2020 (odsetki od obligacji), że poziom zadłużenia, wynikający z finansowania inwestycji osiągnął pułap ograniczający w sposób jednoznaczny w latach 2020-2022 możliwość zaciągania nowych zobowiązań pod realizację inwestycji, na które mogą pojawić się dofinansowania ze środków unijnych czy budżetu państwa.

– Nie krytykuję decyzji inwestycyjnych mojego poprzednika, ponieważ były to zadania potrzebne i oczekiwane przez sanoczan. Chcę zwrócić uwagę na konsekwencje finansowania tych inwestycji tak naprawdę poprzez zaciągnięcie i zwiększenie zadłużenia. Moim zdaniem możliwe było na większą skalę sięgnięcie po środki zewnętrzne, tak jak to zresztą pierwotnie zakładano – uważa burmistrz Tomasz Matuszewski.

Mniej inwestycji

Działania inwestycyjne muszą zostać zdecydowanie wyhamowane – nie tylko w roku 2020, ale również w latach 2020-2021, a uwaga musi zostać przekierowana na działania oszczędnościowe i restrukturyzacyjne w zakresie ograniczenia nie tylko wzrostu, ale wręcz zmniejszenia wydatków bieżących.

Na koniec 2020 roku, w przypadku zrealizowania wszystkich zaplanowanych na ten rok inwestycji, zadłużenie wyniesie przeszło 89 mln zł.

Miasto musi zwiększyć dochody

Jaką trzeba przyjąć strategię, aby miasto mogło spłacać kredyty i zmniejszać zadłużenie, a w perspektywie kolejnych lat móc zaciągać zobowiązania finansowe na realizację inwestycji? Potrzeb jest niemało, począwszy od infrastruktury drogowej, finansowania oświaty – subwencja pozwala jedynie pokryć wydatki związane z zatrudnieniem nauczycieli – polityki senioralnej, polityki społecznej, wsparcia przedsiębiorczości.

Czy czekają nas drakońskie oszczędności i wyhamowanie inwestycji w ciągu najbliższych lat?

Podsumowanie realizacji zadań w Starostwie Powiatowym w Sanoku w 2019 rok

Inwestycje w powiecie sanockim

W 2019 roku powiat sanocki aktywnie pozyskiwał środki zewnętrzne na realizację zadań własnych, podejmując szereg działań o charakterze inwestycyjnym oraz z zakresu geodezji i oświaty na łączną kwotę ok. 27,3 mln zł.

Władze powiatu zleciły opracowanie aż 12 dokumentacji projektowo-kosztorysowych dla planowanych inwestycji drogowych i obiektów kubaturowych na łączną kwotę 468 093 zł. Dotyczyły one przebudowy dróg powiatowych: Sanok-Liszna (54 000 zł), Czerteż-Strachocina (84 000 zł), Turze Pole-Zarszyn (44 000 zł), Tarnawa-Kalnica (49 000 zł), Poraż-Zagórz (24 000 zł) oraz ulicy Mickiewicza w Sanoku (55 000 zł).

Dodatkowo w trakcie opracowania jest dokumentacja na odbudowę mostu w Nadolanach (39 360 zł) oraz przebudowę mostu wraz z dojazdami w Zarszynie (54 858 zł).

W celu zagospodarowania budynku po byłym Zespole Szkół nr 5 w Sanoku przy ulicy Jagiellońskiej 22 i przyległego do niego terenu zlecono opracowanie dokumentacji na przebudowę obiektu (39 000 zł). Niezbędna jest również termomodernizacja budynku „A” Regionalnego Centrum Rozwoju Edukacji, znajdującego się przy ulicy Stróżowskiej 16, w trakcie opracowania jest audyt energetyczny oraz dokumentacja dla powyższego przedsięwzięcia (24 000 zł).

Blisko 150 tys. zł pochłonęło opracowanie trzech dokumentacji geologiczno-inżynierskich z zakresu stabilizacji osuwisk w Tarnawie Górnej i Dębnej wraz z odbudową przyległych do nich dróg oraz dokumentacji na zabezpieczenie drogi powiatowej w Dębnej i Mrzygłodzie.

Przebudowy i remonty dróg, mostów oraz budynków

Przebudowano ulicę Traugutta w Sanoku (2 373 107,64 zł), odcinek drogi powiatowej w miejscowości Rozpucie (292 974,60 zł), drogę w Nowym Łupkowie (1 076 324,06 zł), odcinek drogi Wzdów-Besko (943 520,21 zł), trzy odcinki drogi Krzemienna-Raczkowa-Jurowce



(950 701,90 zł) oraz wykonane zostało przejście dla pieszych w Treczynie, wyposażone w aktywne urządzenia poprawiające bezpieczeństwo (35 855,48 zł). Wykonano zabezpieczenie z koszy siatkowo-kamiennych korpusu drogi powiatowej w Prusieku (26 935,40 zł).

Blisko 4 mln złotych (3 938 275,18 zł) pochłonęła odbudowa mostu w Tarnawie Górnej.

W 2019 roku rozpoczęły się przebudowy dróg powiatowych na odcinku Tarnawa-Kalnica (2 728 295,54 zł) oraz Sanok-Bukowsko w miejscowości Markowce i Pobiedno (3 302 342,88 zł). Ich zakończenie planowane jest w 2020 roku.

Ponad 6 mln złotych (6 024 445,15 zł) kosztować będzie rozpoczęta w grudniu odbudowa mostu w Tyrawie Solnej.

Remonty dróg i mostów to niejedynie inwestycje przeprowadzone w ubiegłym roku przez powiat sanocki.

Inne ważne działania to remont elewacji zewnętrznych budynku po dawnej synagodze w Sanoku przy ul. Zamkowej (59 163,32 zł) oraz remont dachu na budynku „A” Regionalnego Centrum Rozwoju Edukacji przy ul. Stróżowskiej (331 698,33 zł).

Pewne działania przeprowadzono również w budynku Młodzieżowego Domu Kultury w Sanoku. Został pomalowany dach, rynny, rury spu-

stowe i obróbki blacharskie (30 381 zł) oraz zamontowany aktywny system bezpieczeństwa instalacji gazowej (9 840 zł). Niezbędnym zadaniem zrealizowanym przez powiat było także utwardzenie terenu na dwóch działkach przy budynku poradni specjalistycznej, mieszczącej się przy ul. Lipińskiego w Sanoku (55 982,47 zł).

Całkowity koszt powyższych zadań wyniósł ponad 22 mln zł. W wyniku przeprowadzonych przetargów dla sześciu zadań dofinansowanych ze środków Funduszy Dróg Samorządowych wypracowano oszczędności w wysokości 2 666 855,32 zł w stosunku do zakładanych kosztów.

Działalność Powiatowego Zarządu Dróg w Sanoku

Blisko pół miliona złotych pochłonęły remonty dróg i obiektów mostowych wykonane w ramach bieżącego utrzymania infrastruktury drogowej przez Powiatowy Zarząd Dróg w Sanoku.

Do najważniejszych zadań z pewnością należy remont chodnika w ciągu drogi powiatowej Prusiek-Niebieszczany-Wysoczany w miejscowości Niebieszczany oraz ulicy Stróżowskiej w Sanoku, remont drewnianego mostu oraz przepustu w ciągu drogi powiatowej Rzepedź-Kalnica-Mchawa w miejscowości Turzańsk, jak również uzupełnienie poboczy w ciągu dróg powiatowych

wych w Srogowie Dolnym, Treczynie i Sanoczku.

Powiatowy Zarząd Dróg w Sanoku wykonał także remont cząstkowy dróg powiatowych przy zastosowaniu remontera emulsyjnego i grysmi oraz wbudował 450 ton masy mineralno-asfaltowej.

Działania z zakresu geodezji

Ponad 3,5 mln zł kosztowały zadania z zakresu robót geodezyjnych. W 2019 roku powiat sanocki przeprowadził inwentaryzację oraz wykonał projekt szczegółowej osnowy geodezyjnej dla Gminy Miasta Sanoka i Gminy Sanok oraz modernizację ewidencji gruntów i budynków w Gminie Sanok w przeważającej części w ramach projektu „Podkarpacki System Informacji Przestrzennej (PSIP)” w Czerteżu, Jurowcach, Lalinie i Sanoczku, Dobrej, Wujkiem oraz w Załużu. Modernizację ewidencji gruntów i budynków przeprowadzono również w gminie Komańcza w miejscowościach: Balnica, Maniów, Mików, Oslawica, Szczerbanówka, Turzańsk, Wisłok Wielki i Zubeńsko oraz w gminie Tyrawa Wołoska w miejscowościach: Hołuczków, Kreców, Lachawa, Rakowa, Rozpucie, Siemuszowai Wola Krecowska. Ponadto tworzone są i aktualizowane bazy danych obiektów topograficznych oraz powiatowa baza geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu.

Działania z zakresu oświaty

Ważną inicjatywą z zakresu oświaty jest realizacja kolejnego projektu skierowanego na rozwój szkolnictwa zawodowego „Nowa jakość kształcenia zawodowego w Zespole Szkół nr 2 w Sanoku”, dofinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020, którego wartość wynosi 1 037 487,50 zł.

mm



Lek. med. Wojciech Palys prezentuje działanie urządzenia firmy LUCAS (systemu wspomagania kompresji klatki piersiowej)

SPZOZ w Sanoku

Nowoczesny sprzęt medyczny w sanockim szpitalu

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Sanoku wzbogacił się o nowy sprzęt ratujący życie i zdrowie pacjentów. Placówka dokonała zakupu urządzenia do wspomagania masażu serca, trzech kardiomonitorów oraz trzech respiratorów. Koszt zakupionych urządzeń przekroczył kwotę 220 tysięcy złotych.

W ramach działania sanocki szpital zakupił jedną sztukę urządzenia do wspomagania kompresji klatki piersiowej dla Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, trzech sztuk respiratorów po jednym dla Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii, Bloku Operacyjnego oraz trzech sztuk kardiomonitorów z wózkiem jezdnym dla Szpitalnego Oddziału Ratunkowego.

– Wniosek został złożony 4 października 2019 roku.

8 listopada została podpisana umowa SPZOZ na dofinansowanie zadania z Funduszu Sprawiedliwości. Wniosek został w całości zaakceptowany – zaznaczył Henryk Przybycień p.o. dyrektora SPZOZ w Sanoku.

Wartość zakupionych urządzeń przekroczyła kwotę 220 tysięcy złotych. Sanocki szpital otrzymał dofinansowanie ze środków Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Penitencjarnej – Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest mi-

nister sprawiedliwości, w kwocie blisko 200 tysięcy złotych. Wkład własny szpitala poniesiony na zakup sprzętu to nieco ponad 20 tysięcy złotych.

– Sprzęt, który pozyskał szpital jest stosowany w stanach zagrożenia życia i zdrowia pacjentów. Często są to ofiary wypadków. Dzięki nowym urządzeniom będziemy mogli skuteczniej leczyć poszkodowanych niż do tej pory. Urządzenia poprawią również komfort pracy personelu medycznego – dodał dyrektor.

Piotr Uruski, poseł RP na Sejm, podkreślił, że potrzeby sanockiego szpitala są ogromne, jednak podejmowane działania są skuteczne.

– Wypadki, do jakich dochodzi, wymagają niekiedy

konieczności wykonania reanimacji. Jest to spory wysiłek fizyczny, a dzięki nowym urządzeniom znacznie ułatwi prace osób, które ratują ludzkie życie. Pieniądze trafiają do osób, które stały się ofiarami różnego rodzaju przestępstw, wypadków drogowych lub też pobic – wyjaśniał poseł.

– Cieszymy się, że mogliśmy skorzystać z tego programu i doposażyć nasz szpital. Zakupiony sprzęt gwarantuje wyższą jakość świadczonych przez placówkę usług oraz zwiększa bezpieczeństwo pacjentów. Pomoc dla naszej placówki płynie z różnych źródeł. Powiat sanocki wsparł szpital kwotą pół miliona złotych w ubiegłym roku – dodał Stanisław Chęć, starosta sanocki.

dcz

Maria Pospolita:

Moje marzenie... Ekonomik w gronie najlepszych szkół w Polsce



Ranking „Perspektyw” wyłania najlepsze szkoły. Trzy sanockie placówki zostały wyróżnione. Dziś przyjrzymy się srebrnemu medalistce, jakim jest „Ekonomik”. Kryteria rankingu techników 2020 r. to: sukcesy szkoły w olimpiadach (20%), wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych (20%), wyniki matury z przedmiotów dodatkowych (30%) oraz wyniki egzaminu zawodowego (30%). Sanocki „Ekonomik” już po raz trzeci zdobył srebro w tym rankingu i jest w pierwszej dziesiątce najlepszych techników na Podkarpaciu. Z tej okazji poprosiliśmy Marię Pospolita, dyrektor szkoły, o komentarz.

Pani dyrektor, jak trzeba działać, co trzeba robić, aby wciąż odnosić sukcesy?

– By cokolwiek osiągnąć, trzeba mieć marzenia i ja takie marzenia mam, zarówno prywatne, jak i służbowe. Jednym z moich marzeń było, by szkoła znalazła się w gronie najlepszych szkół w Polsce. Na osiągnięcie celu składa się wiele wyników cząstkowych: wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych, wyniki matury z przedmiotów dodatkowych, wyniki egzaminów zawodowych oraz udział w olimpiadach. Najlepszym punktem u nas są olimpiady. Do techników przychodzi młodzież niezorientowana na sukcesy naukowe. To powoduje, że tych olimpijczyków mamy mało. Młodzież musi chcieć wziąć udział w olimpiadzie, jednak zakres wiedzy olimpijskiej, jaki jest wymagany, jest ogromny i trzeba o tym pamiętać.

Szkoła posiada profil zawodowy, więc młodzież wybierająca „Ekonomik” myśli raczej o wyszkoleniu zawodowym?

– Tak, nawet olimpiady zawodowe stały się olimpiadami, wymagającymi wiedzy bardzo ścisłej. Podam przykład olimpiady z „wiedzy o żywieniu”, które niewiele ma wspólnego z traktowaniem zagadnienia w technikum. W pytaniach dominuje

mikrobiologia i chemia, a nie są to przedmioty, które u nas młodzież lubi i jednocześnie jest mało zajęć z tych zagadnień. Nasze dzieci musiałyby mnóstwo czasu poświęcić na samodzielną naukę. Inny przykład to olimpiada z wiedzy o ekonomii. Kiedy zakres zagadnień obejmował to, czego uczą się uczniowie na zajęciach, oczywiście mocno rozszerzony, to nasze dzieci odnosiły sukcesy. Olimpiada poszła w kierunku makroekonomii i naszedzię przegrywają z uczniami ogólniaków. Olimpiady są naszym słabszym elementem w punktacji.

Oprócz słabego elementu są i takie, którymi trzeba się pochwalić.

– Oczywiście! Najbardziej jestem dumna z egzaminów zawodowych. Nie chodzi o to, że egzaminy zdaje 98-99% podchodzących. Dla mnie jest istotne coś innego. Mnóstwo dzieci ma 100% poprawności! To są dzieci, które mają wiedzę i umiejętności. Zdają egzaminy teoretyczne i praktyczne wymagane jest 75% poprawności. 75% to u nas jedna czy dwie osoby na klasę. Większość dzieci jest bliska maksymalnej ilości punktów. Dla mnie te wyniki były marzeniem, które się spełniło. Dzięki nauczycielom, którzy wciąż podnoszą swoje kwalifikacje i dzieciom, którzy potrafią korzystać z tej

wiedzy, osiągamy takie wyniki. Podam przykład przygotowywania dzieci do egzaminów z ekonomii. Opracowali wszystkie zadania i było im mało, więc nauczyciel podsunął im pomysł, że przygotuje zadania egzaminacyjne w języku angielskim. Okazało się, że uczniowie sobie poradzili!

Matury również są na dobrym poziomie?

– W ubiegłym roku mieliśmy matury na poziomie 82% i w porównaniu z wynikami w kraju na poziomie 64% możemy przyjąć, że mamy świetne wyniki. Jednak do 100% brakuje nam 18%, więc mimo faktu, iż zdający zdają na wysokim poziomie, to mamy nad czym pracować.

Jednak część uczniów wybiera technikum po to, by matury nie zdawać?

– Oczywiście, różne dzieci do nas przychodzą, ale my staramy się z każdego z nich wyciągnąć to, co najlepsze. Fakt, że część dzieci przedmioty zawodowe zdaje fantastycznie, a przedmioty ogólne zdają słabiej. Moim zdaniem szkoła powinna być tak zorganizowana, by każdy uczeń miał możliwość skorzystania z sukcesu. Dajemy możliwość uczniom skorzystania z Erasmus i w tym roku około 400 uczniów z tego skorzystało. Erasmus rozwija wszechstronnie. Daje możliwość rozwinię-

cia się językowo, poznania innych kultur czy po prostu zobaczenia kawałka świata. To daje dzieciom mnóstwo energii do rozwijania się. Moim zdaniem nauczyciele są w stanie nawet słabego ucznia zainspirować. Podam przykład pewnego chłopca, który do nas trafił, a był bardzo niesforny i poprzednia szkoła wydała o nim niepocholebny opinię. Chłopak był rzeczywiście na początku trudny, ale podczas zajęć praktycznych dostawał takiej energii, że trudno było o lepszego ucznia. Tak się złożyło, że zgłosiliśmy do konkursu „Biznes klasa” szkołę i zastanawialiśmy się nad wytypowaniem uczniów do drużyny. Po przemyśleniach wytypowaliśmy również naszego „niesfornego” kolegę. Okazało się, że szef kuchni hotelu, w którym konkurs się odbywał zauważył jego zaradność, spostrzegawczość i zdolność adaptacji do trudnych sytuacji. Stwierdził: to będzie kiedyś szef kuchni! Proszę sobie wyobrazić, że po zdanych egzaminach nasz „niesforny” kolega od razu został zatrudniony w tamtym hotelu. Jak wiele zależy od nas nauczycieli i od szkoły! Marzę o tym, by każde dziecko wychodząc z „Ekonomika” stwierdziło, że to były niezamarnowane lata, pełne dobrych chwil i konkretnej zdobytej wiedzy.

Rozmawiała Edyta Wilk

Ogólnopolski Ranking Liceów i Techników Perspektywy 2020

Sanockie szkoły na podium

Tytuł Złotej Szkoły 2020 zdobyły dwa sanockie licea. Złoto przyznano I Liceum Ogólnokształcącemu w Sanoku, II Liceum Ogólnokształcącemu w Sanoku oraz srebro Technikum nr 1 w Zespole Szkół nr 1 w Sanoku.

9 stycznia 2020 r. poznaliśmy wyniki XXII Ogólnopolskiego Rankingu Liceów i Techników Perspektywy 2020. Kapituła konkursu, w skład której wchodzi przedstawiciele trzech środowisk: przewodniczący komitetów głównych olimpiad, dyrektorzy okręgowych komisji egzaminacyjnych (OKE) oraz członkowie Komisji ds. Kształcenia Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP), ustaliła zasady rankingu i wybrała najlepsze licea ogólnokształcące i technika w kraju. Głównym kryterium oceny, dla techników i liceów, były wyniki maturalne, z przedmiotów obowiązkowych i dodatkowych, osiągnięcia szkół w olimpiadach przedmiotowych i zawodowych oraz – w przypadku techników – wyniki egzaminów zawodowych.

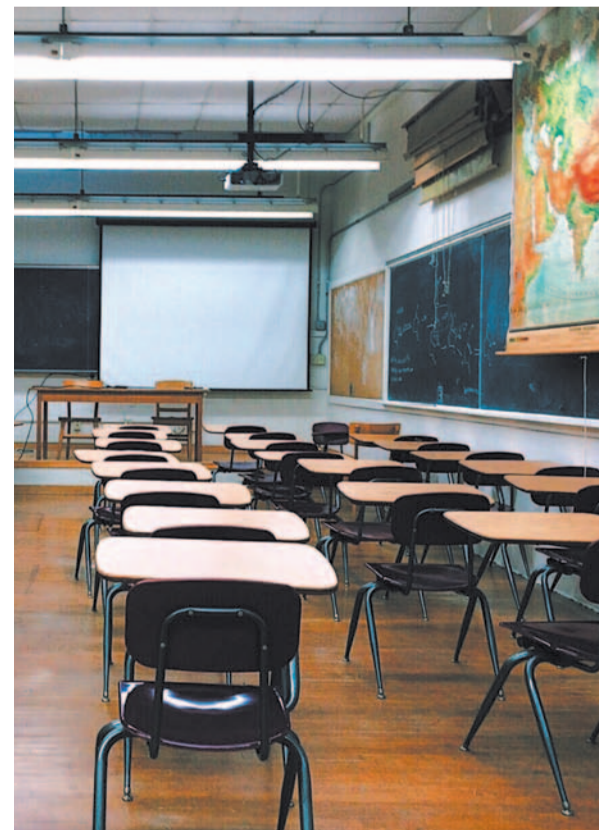
W tym roku zaprezentowano wyniki 1500 szkół, które spełniły kryteria rankingu (1000 liceów i 500 techników). Spośród nich wybrano 500 najlepszych liceów oraz 300 techników, które otrzymały tytuły złotej, srebrnej lub brązowej szkoły.

Sanocka „Jedynka” uplasowała się na 166 miejscu w kraju, II LO na 414 miejscu i w obu przypadkach był to znaczący awans w rankingu. W województwie podkarpackim zajęły odpowiednio 7 oraz 21 miejsce na liście 65 najlepszych liceów.

Technikum nr 1 w Zespole Szkół nr 1 w Sanoku znalazło się na wysokim 154 miejscu w kraju wśród 500 najlepszych techników. W województwie podkarpackim zajęło 10 miejsce na liście 67 najlepszych techników.

Zdobycie miejsca w czołówce ogólnopolskiego Rankingu Szkół Ponadpodstawowych PERSPEKTYWY jest dla każdego liceum i technikum zasłużonym powodem do dumy. Ranking pokazuje szkoły ponadpodstawowe, w których warto się uczyć, i które w największym stopniu zapewniają udany start młodzieży w dorosłe życie. Znalezienie się wśród najlepszych świadczy nie tylko o wysokich wynikach młodzieży w nauce, ale również o dobrej atmosferze w szkole, tworzonej wspólnie przez zakonitą kadrę i ambitnych uczniów.

oprac ew



Spotkanie opłatkowe Sanockiego Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie

Tradycji stało się zadość

Chwilę wzruszenia i radości przeżywali podopieczni Sanockiego Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie oraz ich opiekunowie podczas tradycyjnego spotkania opłatkowego. Moc serdecznych życzeń oraz wspólne kolędowanie to nieodłączne elementy tego wyjątkowego wydarzenia.

12 stycznia w Osiedlowym Domu Kultury Gagatki odbyło się tradycyjne spotkanie opłatkowe Sanockiego Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie. Podopieczni stowarzyszenia wraz ze swoimi rodzicami oraz zaproszonymi gośćmi co roku spotykają się, by wspólnie kolędować i złożyć sobie noworoczne życzenia. Spotkanie takie to również okazja do podsumowania ubiegłego roku oraz sformułowania planów na rok bieżący. Spotkanie rozpoczęła Irena Andrejkow, prezes stowarzyszenia, która podkreśliła, że rok 2019 był bardzo wyjątkowy. Udało się zorganizować aż 20 różnych spotkań, w których uczestniczyli zarówno podopieczni stowarzyszenia, jak i ich opiekunowie.



Chociaż spotykają się w każdą trzecią niedzielę miesiąca po mszy św., to właśnie takie wydarzenia są okazją do podtrzymywania wyjątkowych relacji, jakie istnieją pomiędzy podopiecznymi stowarzyszenia oraz ich rodzinami. Zorganizowanie wyjazdów oraz spotkań z zaproszonymi gośćmi wcale nie należą do najłatwiejszych, to jednak dzięki wspólnemu zaangażowaniu oraz osobom, które finansowo wspierają stowarzyszenie, jest to możliwe. Pani Irena serdecznie podziękowała

przyjaciółom stowarzyszenia oraz sponsorom, bez których nie udało się zrealizować tylu spotkań i wyjazdów.

– Szczególne podziękowania należą się Urzędowi Miasta Sanoka, Starostwu Powiatowemu w Sanoku, Powiatowemu Centrum Pomocy Rodzinie, Fundacji PBS Pomagam, PasPol Polska, Mlekwita, SumiRiko Poland oddział Zagórz, Nadleśnictwu Baligród oraz darczyńcom i przyjaciołom, którzy często anonimowo przekazują nam swój 1% podatku – powiedziała prezes.

Podopieczni nie tylko uczestniczą w różnych zabawach, karnawałowej lub andrzejkowej, ale również biorą udział w warsztatach, dzięki którym nabywają nowe umiejętności. W ubiegłym roku protegowani stowarzyszenia wzięli udział w projekcie, który składał się z trzech części. Pierwszym było stworzenie plakatów i ulotek na temat związany z alkoholem. Spotkali się z Ewą Mendyką, która wyjaśniła im, na czym polega zdrowe odżywianie i jak dla ich zdrowia szkodliwe jest spożywanie fastfoodów.

PRZEKAŻ 1% PODATKU

Sanockie Stowarzyszenie Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie
 NIP 6871957460 | REGON 180962950
 Podkarpacki Bank Spółdzielczy O/Sanok
 Nr. rach. 24864211842018003800300001
 KRS 0000442462

– Uczestnictwo w tym projekcie było jednym z najważniejszych, bowiem musimy naszym dzieciom przypominać i tłumaczyć, co jest słuszne i właściwe, a co szkodzi ich zdrowiu. Podopieczni mieli również spotkania indywidualne z Ewą, która starała się rozwiązać ich problemy – wyjaśniała Irena Andrejkow.

Ostatnią częścią projektu, która spodobała się jego uczestnikom najbardziej, był wyjazd do Pijalni Czekolady M. Pelczar Chocolatier w Korczyniu, gdzie odbyły się warsztaty czekoladowe pod hasłem „Alkoholu nie pijemy, czekoladę chętnie jemy”. W drodze powrotnej zwiedzili zaporę w Mymoniu. W Pastwiskach w Regionalnym Centrum Pamięci Karola Wojtyły Małgorzata Kosiarska wspominała Jana Pawła II, który często odwiedzał te tereny. W maju odbyło się spotkanie z biskupem oraz podsumowanie pracy z ks. Jackiem, który jest ich opiekunem. Z okazji dnia dziecka wybrali się do Ustrzyk Dolnych, by

móc poznać pracę młynarza oraz nauczyć się samodzielnie wypiekać proziaki. Pobyt w Ustrzykach nie mógł zakończyć się bez odwiedzenia Muzeum Przyrodniczego Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Odbyły się również ogniska, które są okazją do wspólnej zabawy. Dzięki współpracy z Nadleśnictwem Baligród został zorganizowany wyjazd do Bukowca. Otczarnia to wyjątkowe miejsce, w którym podopieczni przeszli malowniczą ścieżką przyrodniczą, poznawali roślinność, a na koniec przy wspólnym ognisku wesoło śpiewali.

– W tym roku również planujemy się wybrać do Bukowca. Tym razem na wiosnę, by móc podziwiać budzącą się po zimie przyrodę – zaznaczyła Irena.

Nie zabrakło dłuższego wyjazdu. Zwiedzania Przemysła oraz czterodniowej wycieczki na Zieloną Polanę, gdzie czas upłynął wszystkim podczas warsztatów oraz odpoczynku, który się wszystkim należy.

Dominika Czerwińska

„Nawiedzony dom na wzgórzu”, Shirley Jackson



„Nawiedzony dom na wzgórzu” jest słusznie uważany za przykład horroru, nie tylko dlatego, że jego fabuła stanowi szablon dla wszystkich opowieści o nawiedzonych domach. Myślę, że jego wspaniała proza i subtelna psychologia wykraczają poza gatunek, przekształcając to, co inaczej mogłoby być jedynie sensacyjną opowieścią. Po raz pierwszy, opublikowany w 1959 roku, „The Haunting of Hill House” Shirley Jackson został okrzyknięty doskonałym dziełem. Jest to opowieść o czterech poszuki-

waczach, którzy przybywają na notorycznie nieprzyjazną górę o nazwie Hill House: dr Montague, okultysta, który szuka solidnych dowodów na „nawiedzenie”, Theodora, beztrojski asystent, Eleanor, krucha młoda kobieta, pozabawiona przyjaciół, dobrze znająca się na poltergeistach i Luke, przyszły spadkobierca Hill House. Początkowo ich pobyt wydaje się być jedynie upiornym spotkaniem z niewytłumaczalnymi zjawiskami. Ale Hill House zbiera swoje moce – i wkrótce wybierze jedno z nich.

Interesujące jest, jak Jackson buduje poczucie niepokoju w całej powieści. Robi to przez tak wiele drobnych decyzji, np. fragment, w którym bohaterowie siedzą w kręgu i grają w dziwną grę, każdy wymyśla kapryśne postaci. Niby tylko gra, a jednak jest w tym coś śmiertelnie poważnego. Po lekturze polecam obejrzeć serial, dla którego książka stała się inspiracją. Myślę, że to dzięki nowemu wydaniu w serialowej okładce zdecydowałam się sprawdzić, czy historia robi na mnie wrażenie.

Mariola P.

AUTORSKA RECENZJA

AUTORSKA
 JEDYNA TAKA KSIĘGARNIA

„Kobieta w mroku”, Vanessa Savage

Wybierając tę książkę, byłam przekonana, że to lekki, „kobiecy” kryminał, przy którym się zrelaksuję. Nic bardziej mylnego...

Sarah od 17 lat jest szczęśliwie zakochana w swoim mężu, Patricku, panu „idealnym”. Niepokoją ją tylko nalegania męża na zakup domu, w którym się wychowywał. Po jego wyprowadzce doszło tam do okrutnego morderstwa. Kiedy Sarah ulega mężowi i z dwójką nastoletnich dzieci wprowadza się do „domu zbrodni”, wszyscy, poza Patrickiem, czują, że dom przesiąknięty jest złą aurą. Sarah poznaje ludzi, którzy znali jej męża przed laty i ma wrażenie, że sama go nie zna. Kobieta traci rozeznanie, kto jest kim, komu można ufać, a czas działa na jej niekorzyść. Czy Sarah stawi czoła potworowi, którego odkryje w domu, czy zdoła uratować dzieci?



Vanessa Savage stworzyła niesamowity, trzymający w napięciu thriller psychologiczny. Postacie stworzone są tak realistycznie, że miałam wrażenie, iż czytam o znanych mi ludziach. Atmosfera w książce jest wręcz elektryzująca, smaczku dodają subtelnie wplecione elementy grozy.

Agata

„Na ostrzu skalpela”, Robert T. Morris

Właściwie to nie wiem, dlaczego, ale od zawsze fascynował mnie temat śmierci oraz tajemnicze zagadnienia z medycyny. A właściwie droga do ich odkrycia. Nic więc dziwnego, że w końcu trafiłam na książkę „Na ostrzu skalpela”, która obrazuje 50 lat życia chirurga, ale wcale nie jest taka oczywista, ponieważ chirurg ten pracował na przełomie XIX i XX wieku. Szczęśliwie Robert T. Morris nie bał się nowych doświadczeń, a przeprowadzone przez niego badania znacząco przyczyniły się do rozwoju medycyny. Czytelnik już w momencie sięgnięcia po

tę pozycję, musi pamiętać, że był to okres, w którym operacje trwały naprawdę długo i niestety śmiertelność była bardzo wysoka. Nawet teraz, przeszło 100 lat później, zdążyła się, że medycyna zawodzi. Nie będę ukrywać, że mocno obawiałam się tej pozycji z jednego, konkretnego powodu: ze względu na język, jakim została napisana. Są to wspomnienia lekarza sprzed 100 lat, odnoszące się do konkretnej, specjalistycznej dziedziny. Na szczęście mamy do czynienia z człowiekiem innowacyjnym. Spory wpływ miał na to fakt, że Morris

swoją pracę dążył do tego, by ludzie nauczyli się odróżniać medycynę od działań, powszechnych w tamtym czasie, oszustów-szarlatanów. Co ciekawe, mężczyzna podjął się pracy w zawodzie lekarza poniekąd przez przypadek, a specjalizacja, na jaką postawił, czyli chirurgia zmusiła go nie tylko do pozostania w roli badacza, ale i obserwatora. Książka do przeczytania w ramach ciekawostki, bo o ile rozwój medycyny jesteśmy w stanie zweryfikować, o tyle życia i kariery samego lekarza już nie.

Mariola M.



Dyrektorzy miejskich placówek kulturalnych podsumowują miniony rok i opowiadają o planach na przyszłość

SANOCKI DOM KULTURY
Waldemar Szybiak



Koncertы jazzowe, opery, seanse filmowe, spektakle teatralne oraz plejada najwybitniejszych artystów teatralnych oraz muzycznych niejednokrotnie goszczą na deskach Sanockiego Domu Kultury. Ubiegły rok był dla placówki niezwykle udany. Poprosiliśmy Waldemara Szybiaka, dyrektora SDK-u, o podsumowanie 2019 roku oraz przedstawienie planów na obecny.

Z przytupem w nowy rok



Ubiegły rok należał do bardzo udanych. Zorganizowaliśmy sporo ciekawych imprez. Naszą placówkę odwiedziło wielu gości, którzy doceniają bogatą ofertę artystyczną. W 2019 roku łącznie z seansami filmowymi, koncertami, spektaklami, warsztatami artystycznymi oraz innymi wydarzeniami w Sanockim Domu Kultury odbyło się 1008 imprez, w których uczestniczyło około 100 tysięcy osób. Seansów kinowych było 770. Pozostałą część w liczbie 240 stanowią imprezy pozafilmy. Jesteśmy zadowoleni, że działania kulturalne odbywają się przy wypełnionej sali.

Udało się przedstawić kilka interesujących spektakli teatralnych. Szczególnym wydarzeniem był spektakl teatralny „Nasze żony” z udziałem najlepszych polskich aktorów: Wojciecha Pszoniaka, Jerzego Radziwiłowicza czy Wojciecha Malajkata. Na uwagę zasługują również dwa spektakle w ramach akcji, w której bierzemy udział czyli „Teatr Polska”. Spektakl Teatru Ochota „Kys” na podstawie książki Tatiany Tolstoj czy teatr tańca „Lorem Ipsum” grupy Vagabond Physical Collective.

W znakomitym wieczorze Jerzy Trela wygłaszał wspaniałe monologi z romantycznych dzieł Mickiewicza i Norwida oraz z utworów Wyspiańskiego.

Z wystaw prezentowanych w holu SDK najwięk-

szą popularnością cieszyły się prace Antonio Marinetti, znanego i cenionego artysty, który tworzy komiksy. Od 12 lat mieszka w naszym mieście, a jego prace wystawiane są we Francji i we Włoszech. Według naszych szacunków prace Włocha obejrzało ponad 2 tysiące osób.

Na wyróżnienie zasługuje przegląd filmów w ramach cyklu „Mistrzowie polskiego kina”. Pokazaliśmy filmy Krzysztofa Kieślowskiego. To bardzo cenna inicjatywa. Co roku w kwietniu bierzemy udział w festiwalu filmowym „Wiosna filmów”, kiedy możemy oglądać najwybitniejsze filmy z całej Europy.

Z koncertów pozafestiwalowych na wyróżnienie zasługuje Piotr Machalica, który wraz ze swoim zespołem przedstawił recital „Mój ulubiony Młynarski” oraz Michał Bajor z programem „Od Kofty... do Korcza”.

Naszym oczkiem w głowie są dwa festiwale. Marcowy, czyli „Gwiazdy jazzu w Sanockim Domu Kultury”, o którym mówię, że jest jednym z najlepszych festiwali na południu naszego kraju, a uczestniczą w nim najwybitniejsi przedstawiciele tego gatunku muzycznego. W ubiegłym roku gościliśmy m.in. Adama Makowicza, Urszulę Dudziak, Adama Bałdycha, Karen Edwards. To wielkie osiągnięcie, że na koncerty

jazzowe przychodzi po 400 osób.

Festiwal im. Adama Didura to, jak zwykle, różnorodność form artystycznych. Została zaprezentowana muzyka polska: „Krakowiacy i Górale”, „Straszny dwór”. Niewątpliwie jednym z ważnych punktów programu było wystawienie „Don Pasquale” w reżyserii Jerzego Stuhra, który przyjechał do Sanoka i zagrał w przedstawieniu Notariusza. Publiczność nagrodziła go gromkimi brawami, a on sam chwalił wysoki poziom artystyczny całej imprezy. Znakomity koncert dał Włodek Pawlik, interpretując na sposób jazzowy muzykę Stanisława Moniuszki.

Nie możemy zapominać jednak o podstawowej działalności SDK-u czyli o amatorskim ruchu artystycznym. Zespoły z Sanockiego Domu Kultury dają samodzielne koncerty, reprezentują miasto. W czerwcu organizowane są wieczory artystyczne, podczas których przedstawiamy dorobek naszej placówki. Zawsze miło jest popatrzeć, jak dzieci i młodzież uczestniczą w różnych zespołach, formach artystycznych, a są to: Zespół Tańca Ludowego „Sanok”, Formacja Tańca Towarzystwa „Flamenco”, Grupa Tańca Współczesnego „Progres”, Zespół Smyczkowy „Con Amore”, Grupa teatralna „Dekonstrukcje”, zespół bębniarski, ludowy i wokalny zespół dziecięcy,

koła plastyczne z różnych technik. Prowadzimy cykliczne warsztaty artystyczne.

Rok 2020 rozpoczęliśmy z przytupem. 18 stycznia odbędzie się koncert Piotra Pławnera, jednego z najlepszych skrzypków w Europie. 31 stycznia zaplanowany jest noworoczny koncert operetkowy. Wystąpią soliści, pary baletowe i Orkiestra Lwowska „Royal Strauss Orchestra”. 16 lutego w pięciu miastach polskich w tym również w Sanoku wystąpi Maria Emilia z koncertem muzyki Fado. Ten koncert to kolejna odsłona „Siesty w drodze”. Przy końcu lutego zagospozą u nas Skaldowie, którzy obchodzą jubileusz powstania. Ten rok należy do Ludwiga van Beethovena, dlatego też 15 marca zaplanowaliśmy koncert z jego najwybitniejszymi dziełami: V Symfonia oraz Koncertem skrzypcowym D-dur. Utwory zaprezentuje Filharmonia Podkarpacka. Od 24 do 29 marca już po raz 10. odbędzie się festiwal „Gwiazdy jazzu w Sanockim Domu Kultury”. Zdradzę, że wystąpi m.in. Jazz Band Młynarski/Masecki. Pozostałe punkty programu przedstawimy niedługo. Przygotowujemy się również do Festiwalu im. Adama Didura. W tym roku przypada jubileusz 30-lecia jego istnienia.

Dominika Czerwińska

XV edycja Międzynarodowego Forum Pianistycznego

„Bieszczady bez granic”

Podkarpacka Fundacja Rozwoju Kultury przedstawiła ofertę koncertową jubileuszowej XV edycji Międzynarodowego Forum Pianistycznego „Bieszczady bez granic”. Zgodnie z tradycją wydarzenie zaplanowano na początek lutego. Na ten czas przewidzianych jest aż sześć wyjątkowych wydarzeń muzycznych.

Wszystkie proponowane przez organizatorów koncerty odbędą się w **Sanockim Domu Kultury o godzinie 19:00**. W tym roku dla publiczności wystąpią:

2.02.2020 – Inauguracja XV MFP – Pavel Dombrowsky

Laureat I nagrody Międzynarodowego Konkursu Muzyki Polskiej im. St. Moniuszki w Rzeszowie w 2019 r.

3.02.2020 – Adam Bałdych Quartet

Adam Bałdych – skrzypce, Paweł Kaczmarczyk – fortepian
Michał Kapczuk – kontrabas, Krzysztof Szmańda – perkusja

4.02.2020 – „Tatiana Shebanova in memoriam”
Duet Mistrz i Uczeń

Mihaili Voskresienski & Igor Olovnikov

5.02.2020 – Sztuka dyrygentury Bogdan Olędzki & Lidia Grychtołówna

Wieczór niespodzianek muzycznych

6.02.2020 – FORUM – MIASTO

Zespół Pieśni i Tańca „ŚLAŚK” im. St. Hadyny

7.02.2020 – GALA FINAŁOWA

Koncerty fortepianowe Mozarta i Chopina w wyk. Lwowskiej Orkiestry Kameralnej „AKADEMIA” pod dyr. I. Pylatyuka

Zakup biletów i karnetów oraz rezerwacji miejsc można dokonać pod nr tel. 781 102 500 lub 13 46 403 44. Zapraszamy również do siedziby Fundacji przy ul. 3 Maja 15/3.

Organizatorzy forum zachęcają do skorzystania oferty i znalezienia chwili dla siebie w ten zimowy czas. Zapewniają również, że będą to koncerty niepowtarzalne i wpadną w ucho nawet najbardziej wymagającemu melomanowi.



Ambasador Aleksander Ładoś

Podkarpackie korzenie wybitnego dyplomaty

Potomek węgierskiego osadnika

Początki związków rodziny Ładoś z dzisiejszym Podkarpaciem sięgają drugiej połowy XVII wieku, gdy w Głogowie (jak wówczas nazywano Głogów Małopolski) należącem do dóbr Hieronima Augustyna Lubomirskiego, pojawił się węgierski osadnik Janos (Jan) Ładosz, ściągnięty tu prawdopodobnie przez wpływowego magnata dla założenia stadniny koni. Według rodzinnych przekazów miało to nastąpić dokładnie 24 czerwca 1676 roku.

Potomkowie Ładosza, pod spolszczonym nazwiskiem Ładoś, na trwałe wrosli w miasteczko. Kolejne pokolenia zajmowały się m.in. rzemiosłem i masarstwem przyczyniając się do rozwoju miasteczka. W pewnym okresie „eksportowym” wyrobem produkowanym w Głogowie Małopolskim stała się lokalna kielbasa, którą wytwarzali także Ładosiowie. Do dzisiaj „głogowska” jest określeniem markowej wędliny.

Z kronik wiemy, że Ładosiowie udzielali się społecznie, także w działalności niepodległościowej. Rodowity głogowianin, wybitny etnograf regionalista Franciszek Kotula wspominał chociażby o miejscowym masarzu i gospodarzu Antonim Ładosiu, który w czasie Powstania Styczniowego dowodził walczącym za nieodległą Wisłą, w zaborze rosyjskim, zaopatrzeniem i bronią.

Młodość Aleksandra

Ojciec późniejszego ambasadora - Jan Ładoś - urodził się w Głogowie Małopolskim w 1840 roku. Rodzice chcieli, aby został księdzem. W tym celu wyjechał do Lwowa, gdzie miał wstąpić do tamtejszego seminarium. Ostatecznie nie posłuchał jednak rodziców, zaczął studia na lwowskim uniwersytecie, na stałe osiadł w ówczesnej stolicy Galicji, zakładając tam rodzinę. Z pierwszą żoną miał sześcioro dzieci, po jej śmierci związał się z Albiną z domu Kalous. Z tego związku urodził się syn Aleksander i córka Helena.

Aleksander Ładoś przyszedł na świat 27 grudnia 1891 roku we Lwowie. Ukończył tamtejsze IV Gimnazjum Klasyczne, później rozpoczął studia historyczne na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jana Kazimierza. Małomiasteczkowe pochodzenie niewątpliwie miało

W czasie II wojny światowej kierując polską placówką dyplomatyczną w Szwajcarii pomógł polskim żołnierzom (w tym również sanoczanom) uciec przed niemiecką niewolą, zaś współtworząc słynną „Grupę Berneńską” ocalił wielu Żydów od niechybnej śmierci w komorach gazowych.

Głośniejsze o ambasadorze zrobiło się w 2017 roku, gdy ujawnione zostały dokumenty związane z „Grupą Berneńską” (szerzej pisaliśmy już o niej i tworzących ją ludziach pochodzących z ziemi sanockiej na łamach „Tygodnika”).

wpływ na poglądy polityczne. Przed wybuchem Wielkiej Wojny związał się z Polskim Stronnictwem Ludowym „Piast”, współpracował z ludowymi przywódcami takimi jak Wincenty Witos czy Jan Dąbski. W swej działalności posługiwał się pseudonimem Jan Głogowski, odnoszącym się zarówno do imienia ojca, jak i miejsca pochodzenia.

Po wybuchu wojny Ładoś zaangażował się w tworzenie Legionu Wschodniego, powstającej we Lwowie pod kierownictwem Naczelnego Komitetu Narodowego polskiej formacji zbrojnej, dowodzonej przez Józefa Hallera. W tym okresie zetknął się m.in. z Józefem Piłsudskim. Wyraźnie różnili się poglądami. Ładoś miał stwierdzić, że brygadier jest marzycielem, pozbawionym pragmatyzmu i zmysłu organizacyjnego. Miało to zaważyć na późniejszej karierze Aleksandra. Po jakimś czasie Ładoś, aresztowany i wydalony z Galicji przez władze austriackie za działalność niepodległościową, wyjechał do Szwajcarii, gdzie we Fryburgu kontynuował przerwane w kraju studia.

W dyplomacji

Wiosną 1919 roku Aleksander Ładoś wrócił do wybijającego się na niepodległość kraju i wstąpił do służby dyplomatycznej. Pracował m.in. jako delegat plebiscytowy na Spiszu i Orawie oraz w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, gdzie kierował przez pewien czas wydziałem prasowym.

W 1920 roku został sekretarzem polskiej delegacji prowadzą-

cej rozmowy pokojowe, początkowo w Mińsku, później w Rydze. Od grudnia 1921 roku kierował pracami Wydziału Środkowo-Europejskiego MSZ, zaś w październiku 1923 roku został posłem RP w Rydze. Ze stanowiska został odwołany po zamachu majowym. Będąc członkiem PSL „Piast” i nielubiany przez samego Józefa Piłsudskiego popadł w niełaskę nowych władz. W marcu 1927 został co prawda mianowany na stanowisko konsula generalnego RP w Monachium, ale z MSZ zwolniony został latem 1931 roku przez Józefa Becka, którego stał się zagorzałym krytykiem.

Wyrzucony z dyplomacji, zajął się m.in. pracą dla szwajcarskiego koncernu Hydro Nitro, działalnością polityczną w PSL „Piast” i dziennikarstwem. Po klęsce wrześniowej znalazł się we Francji, gdzie w październiku 1939 roku wszedł do rządu Sikorskiego. Jako minister bez teki odpowiadał za kontakty z okupowanym krajem. Wkrótce został powołany na szefa placówki dyplomatycznej w Bernie.

Wśród internowanych żołnierzy

Już niemal na początku swej pracy w randze chargé d'affaires ad interim musiał stawić czoła poważnym wyzwaniom. Po klęsce Francji w Szwajcarii znalazła się spora grupa polskich i żydowskich uchodźców oraz 13-tysięczna 2 Dywizja Strzelców Pieszych pod dowództwem urodzonego w Trześniowie koło Haczowa na ziemi sanockiej gen. Bronisława Prugara-Ketlinga.

Początkowo polscy żołnierze traktowani byli przez Szwajcarów z dużą nieufnością. Oficjalnie uznawano ich za część francuskich sił zbrojnych i dlatego realna była groźba odesłania Polaków do niemieckich obozów jenieckich. Ich pozostawienie w Szwajcarii wymagało wielu zabiegów dyplomatycznych podejmowanych przez ambasadora Ładosia. Zabiegów skutecznych. Żołnierze mogli zostać w Szwajcarii, ich warunki pobytu ulegały stopniowej poprawie, znikła nieufność, zaś sam generał pokazał, że potrafi doskonale dowodzić nie tylko w warunkach wojennych, ale również niewoli czy też internowania.

Prugar-Ketling doskonale zdawał sobie sprawę, że nie może po-

zwolić im na bezczynność, że przegrana kampania nie oznacza końca, że należy szykować się do powrotu do kraju, który kiedyś przecież musi nastąpić. A wtedy też potrzebni będą żołnierze, też potrzebni będą ludzie potrafiący odbudowywać dotknięty katastrofą wojenną kraj. Szczególny nacisk położono na kształcenie żołnierzy. Już pod koniec października 1940 roku, z jego inicjatywy, powstały trzy obozy uniwersyteckie (o kierunkach prawnych, technicznych, medycznych i ekonomicznych). W ciągu prawie pięcioletniego pobytu w Szwajcarii dyplomacy ukończenia szkół wyższych uzyskało 300 podwładnych Prugara-Ketlinga, zaś 60 z nich uzyskało tytuły doktorskie. Niektórzy po wojnie stali się trzonem kadr polskich uczelni.

Ośrodki internowania w Szwajcarii, dzięki niezwyklej aktywności generała oraz wsparciu ambasadora Ładosia, stały się szybko centrami polskiej kultury i nauki na emigracji. Setki młodych ludzi kończyły szkoły, kwitło życie kulturalne, organizowano liczne kursy zawodowe, m.in. samochodowe, elektryczne, radiowe. W ten sposób kształcono przyszłe kadry fachowców, ułatwiano start w przyszłej, powojennej rzeczywistości.

„Grupa Berneńska”

Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej w Szwajcarii znalazło się kilka tysięcy polskich Żydów, których status należało uregulować i otoczyć ich opieką. Liczba ta za-

częła się zwiększać w miarę upływu czasu. Latem 1940 roku Ładoś zatrudnił w wydziale konsularnym urodzonego w Sanoku Juliusza Kühla, który odtąd miał zajmować się sprawami żydowskimi. Z nimi współpracę nawiązał pochodzący z Ustrzyk Dolnych żydowski kupiec Chaim Israel Eiss. Wraz z pracownikami konsulatu Stefanem Ryniewiczem i Konstantym Rokickim oraz członkiem genewskiego Komitetu Pomocy „RELIC” Abrahamem Silberscheinem stanowić mieli wkrótce trzon nieformalnej grupy, która podjęła się misji ratowania zagrożonej Holokaustem ludności żydowskiej.

Działalność „Grupy Berneńskiej” zintensyfikowała się w 1942 roku, gdy stało się jasne, że niemieckie plany zakładają fizyczną eksterminację ludności żydowskiej. Poselstwo stało się ważnym miejscem przekazywania dalej wiadomości. Stąd nadano do Ameryki pierwszą informację o likwidowaniu getta w Warszawie. Sposobem na ratowanie Żydów stało się wystawianie im paszportów neutralnych krajów południowoamerykańskich. Dokumenty były początkowo respektowane przez władze niemieckie, ich posiadacze zamiast do obozów zagłady kierowani byli do obozów internowania, gdzie panowały znośne warunki bytowe. Blankiety masowo kupowano od latynoskich dyplomatów. W tzw. archiwum Eissa zachowało się ponad dwa tysiące nazwisk, na które wystawiono dokumenty. Ponieważ z paszportu mogli korzystać nie tylko posiadacze, ale i ich najbliżsi, liczba osób objęta akcją mogła sięgać nawet 10 tysięcy. Wiele z nich uniknęło zagłady.

W lipcu 1945 roku, gdy państwa zachodnie cofnęły uznanie polskiemu rządowi emigracyjnemu, misja Aleksandra Ładosia w Szwajcarii dobiegła końca. Początkowo były ambasador mieszkał w Lozannie, później przeniósł się do Clamart pod Paryżem. Żyjąc w niedostatku zaczął chorować. W 1960 roku zdecydował się na powrót do kraju. Zamieszkał w podwarszawskim Konstancinie-Jeziornej. Zmarł tam 29 grudnia 1963 roku, dwa dni po 72 urodzinach. Spoczywa na Cmentarzu Powązkowskim. Nigdy się nie ożenił, nie miał dzieci.

Szymon Jakubowski



Ambasador wśród internowanych w Szwajcarii polskich żołnierzy



General Prugar-Ketling z Aleksandrem Ładosiem.

Jako pierwszy mieszkaniec Podkarpacia zdobył Koronę Ziemi. Zajęło mu to 10 lat. Zdobywając najwyższy szczyt na Antarktydzie Masyw Vinsona, Łukasz Łągoźny udowodnił, że marzenia się spełniają.



Ostatnia perła w koronie zdobyta

Białe noce

Łukasz do wyprawy przygotowywał się bardzo długo. Jak sam mówi, przygotowania do takiej eskapady trwają przez całe życie.

– Każda góra jest inna, jednak Masyw Vinsona jest dosyć specyficzny i, aby go zdobyć, musiałem przygotowywać się poprzez wcześniejsze wyprawy. Dzięki temu poznałem swoje ciało oraz reakcje na niskie temperatury – tłumaczy.

Wraz ze swoimi kolegami obawiali się najbardziej na Antarktydzie niskich temperatur. Na szczycie temperatura odczuwalna wynosiła -45 stopni. W krainie wiecznych lodów są dni polarne. Przez całą dobę świeci słońce. Gdy przychodziła pora na sen w namiocie było -20 stopni. Czasem zdarzało się, że słońce na pół godziny chowało się za góry i wówczas robiło się chłodniej.

– Spodziewaliśmy się niskich temperatur, na które byliśmy przygotowani. Zlekceważyliśmy dzień polarny. Pierwsze dwa dni to ciągle niedowierzanie, że bez przerwy świeci słońce. Jednak na trzeci dzień, gdy człowiek jest już zmęczony, ma zrobione setki zdjęć, chce w końcu zasnąć. Około 23 poszedłem spać, jednak obudziłem się po północy i do rana już nie zmrzyłem oka – opowiada wspinacz.

Wszystkie możliwe sposoby na sen zawodziły. Dlatego zaczął czytać książki elektroniczne. Po to, aby przespać chociaż kilka godzin. Niestety sen zawsze przychodził w nieodpowiednim momencie i chciało się spać w godzinach porannych.

Pomiędzy lodem a niebem

– Antarktyda – piękne miejsce, tak niedostępne, tak odległe, tak mar-

Łukasz Łągoźny 27 grudnia 2019 roku o 15.20 stanął na szczycie Masywu Vinsona 4 892 m n.p.m. Tym samym udało mu się skompletować Koronę Ziemi, czyli dziewięć najwyższych szczytów świata na siedmiu kontynentach. Choć wyprawa nie należała do najłatwiejszych, a po drodze napotkał wiele trudności, to nie zrażając się przeciwnościami losu udało mu się spełnić marzenia, chociaż zajęło mu to 10 lat.

twe... w promieniu 1000 km od nas nie ma żadnego życia. Żdźbła trawy, ptaka, niczego. Tylko wszechogarniająca biel i słońce z nutą niebieskiego nieba. Ten „bezkres nicości” jest przytłaczający. I te temperatury – opowiada himalaista.

Na Antarktydzie obowiązują specjalne przepisy ze względu na bezpieczeństwo i ochronę środowiska. Tam nie można iść i załatwić się byle gdzie. Przy uprzążach musieli nosić wpięte butelki. Jest kilka specjalnie wydzielonych miejsc, w których można się ich pozbyć. Nigdzie nie ma żadnych śmieci, nie widać ingerencji człowieka w naturalne środowisko. Rocznie sam kontynent odwiedza zaledwie 300 osób.

– W każdym miejscu można nabrać śniegu do gotowania, a na domiar wszystkiego wystarczy zejść z wąskiej ścieżki, aby znaleźć się w miejscu, gdzie nie stanęła jeszcze żadna ludzka stopa. Zanikający horyzont łączy się niewidzialną granicą pomiędzy lodem a niebem. Ludzki umysł nie jest w stanie tego zrozumieć. Żadne zdjęcia i filmy nie oddadzą tej magii, tej pustki – mówi.

Przeciwności losu

Przygotowania bezpośrednio do samej wyprawy w tym zebranie funduszy jest bardzo czasochłonne. Koszt ekspedycji to 200 tysięcy złotych. W końcu, gdy wszystko było dopięte na ostatni guzik Łukasz udał się w swoją ostatnią podróż. Podróż po Koronę Ziemi. Z Sanoka udał się do Warszawy, następnie samolotem do Madrytu, potem

do Santiago de Chile, a stamtąd do Puenta Arena, skąd już bezpośrednio odbył się lot na Antarktydę.

– Gdy dotarliśmy już na biegun zimna, mieliśmy jeszcze jeden 40-minutowy lot do Base Campu. Najgorsze przy przesiadkach jest to, że może zginąć bagaż. Każdy z nas bardzo się o to niepokoi, ponieważ gdy zginie, zdarza się, że dopiero po kilku dniach udaje się go odnaleźć, a niekiedy jest i tak, że nigdy go się nie odzyska. Dlatego warto być przygotowanym i mieć dodatkowe wyposażenie, ponieważ nie jesteśmy w stanie zakupić niektórych rzeczy np. sprzętu specjalistycznego, ponieważ jest bardzo drogi i nie wszędzie dostępny – wyjaśnia.

Każda wyprawa wymaga przygotowania fizycznego. Łukasz brał udział w zawodach długodystansowych, które po pierwsze potwierdzają to, w jaki sposób się jest przygotowanym fizycznie i mówiąc w żargonie wyczołnowców „budują głowę”. W ubiegłym roku wystartował w biegu na 240 km, gdzie zajął 18. miejsce na ponad 300 uczestników.

– Po takim wysiłku stwierdziłem, że jestem przygotowany do wyprawy. Podczas tak długiego biegu człowiek zmaga się z kilkoma kryzysami. W górach jest podobnie, nie ma przy naszym boku kogoś, z kim można porozmawiać, opowiedzieć mu o swoim zmęczeniu i obawach – zaznacza Łukasz.

Grupa miała wiele problemów przed samą wyprawą. Obawiali się nawet, że nie uda im się zdobyć

Masywu Vinsona. Kilka dni przed ich przyjazdem miała miejsce katastrofa samolotu, w której zginęło 40 osób. Nie ustalono przyczyn tego tragicznego zdarzenia. 18 grudnia mieli lecieć na Antarktydę, niestety warunki pogodowe były bardzo niekorzystne. Poza tym rząd chilijski wydał zakaz lotów na biegun zimna. Był to pierwszy taki przypadek od 30 lat. Nie wiedzieli, kiedy zostaną wznowione loty i czy w ogóle tak się stanie. Na miejscu była już pierwsza załoga, która zdobyła szczyt. Czekali na samolot, którym mieli przylecieć. Byli w lepszej sytuacji, ponieważ znajdowali się na kontynencie, a oni ciągle na Antarktydzie. W końcu udało się i loty zostały wznowione.

Atak szczytowy

Na samej Antarktydzie przebywali 10 dni. Łącznie z dwoma przewodnikami było ich ośmiu. Podobnych grup, chociaż z reguły mniej licznych, było około sześciu. W tym samym czasie, kiedy przebywali na szóstym kontynencie było 30 osób. Tylko garstka ludzi z całego świata decyduje się na zdobycie Masywu Vinsona. Jadą tam tylko osoby, które chcą zdobyć Koronę Ziemi.

– Nasz plan zakładał, że atak szczytowy przeprowadzimy 24, 25 ewentualnie 26 grudnia. Niestety nasze wcześniejsze problemy z przylotem na Antarktydę opóźniły nasz atak. Dotarliśmy do najwyższej położonego obozu, jednak tym razem natura nam przeszkodziła. Wiatr był tak porywisty, że musieliśmy zrezy-

gnować i przeczekać. Temperatura odczuwalna na szczycie wynosiła -55 stopni. Wyprawę przenieśliśmy na kolejny dzień. Temperatura wzrosła o 10 stopni. Było -45 stopni – wspomina.

Po kilku dniach marszu, 27 grudnia 2019, o 9:32 rano wyruszyli, aby stanąć na najwyższym szczycie Antarktydy. Po kilkugodzinnej wyprawie o 15:20 Łukasz postawił stopę na Masywie Vinsona. Jego „kropce nad i”.

– Zdobycie wszystkich szczytów zajęło mi 10 lat. To 10 lat wyrzeczeń i treningów. Miałem chwile wątpliwości. Nieraz zastanawiałem się, czy się nie poddać. To, że udało mi się zdobyć Koronę Ziemi, dotarło do mnie dopiero po kilku dniach. Będąc na szczycie nawet o tym nie myślałem. W końcu doszło do mnie, że spełniłem moje marzenie. Nie ukrywam, że wielką radość sprawił mi fakt, że jako pierwszemu mieszkańcowi Podkarpacia udało się to osiągnąć – uważa.

Łukasz pokazuje innym, że można spełnić swoje marzenia. Mówienie, że nie ma się czasu bądź pieniędzy na ich realizację jest dla niego nieuzasadnione. Dzięki swojej sile i wytrwałości w dążeniu do celu udało mu się udowodnić wszystkim, że wszystko można ze sobą pogodzić. Rodzinę, pracę i marzenia. Jednak bez wsparcia rodziny i bliskich osób nie byłoby to łatwe.

– 10 lat. Szmat czasu. Sam widzę, jak bardzo zmieniłem się przez ten czas. Czy na dobre? Nie mi to oceniać. Co dalej? Są plany, są kolejne marzenia. Nie bójcie się spełniać swoich. Sięgajcie po nie i nie martwcie się, że po ich spełnieniu zostanie pustka, że coś się skończy. Nie jest tak. Gwarantuję to wam! – kończy Łukasz.

Dominika Czerwińska

LOKALE / NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

■ Działkę budowlaną 10 arów Sanok Biała Góra, tel. 602 111 449

■ Działkę budowlaną 12 arów Stróże Małe, tel. 602 111 449

Kupię

■ Za gotówkę – mieszkanie lub dom w Sanoku, tel. 509 129 419

FORNIRO
Wykonuje meble na wymiar dla każdego
Sanok, ul. Przemyska 27A
Tel. 795-933-263
www.meble-forniro.pl

RÓŻNE

Kupię

■ Zabytkową kralajnicę wędlin, tel. 530 633 528

PRACA

Zatrudnię

■ Do rozprowadzania cegiełek, tel. 500 535 319

■ Do rozprowadzania obrazków, tel. 500 535 319

RÓŻNE

Korepetycje

■ Matematyka – szkoła podstawowa i średnia, tel. 516 032 448

■ Język polski + matura, tel. 693 321 917

ZWROT PODATKU
Z PRACY, RODZINNE, URLOPOWE
NIEMCY, HOLANDIA, AUSTRIA,
ANGLIA, BELGIA, NORWEGIA
TEL. 663 712 920, 695 342 823

Redakcja nie odpowiada
za treść reklam
i ogłoszeń

DYŻURY W RADZIE MIASTA

23 stycznia 2020 r.
(czwartek) pokój nr 67
dyżur pełni radna

**Henryka
Tymoczko**

w godz. 17⁰⁰–18⁰⁰

Burmistrz Miasta Sanoka,

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (j. t. Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 z późn. zm.), podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta, Rynek 1, w terminie od dnia 17.01.2020 r. do dnia 07.02.2020 r., zostanie wywieszony do publicznego wglądu wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia. Wykaz obejmuje nieruchomość gruntową zabudowaną położoną w Sanoku, obręb Posada, przy ul. Stróżowskiej, oznaczoną jako działka nr 2247 o pow. 5,6056 ha. Sprzedaż w drodze przetargu.



Sanockie Przedsiębiorstwo
Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o.

OGŁOSZENIE W SPRAWIE ABOLICJI DOTYCZĄCEJ POBORU WODY I ODPROWADZANIA ŚCIEKÓW

Wobec Mieszkańców, którzy w terminie do dnia **10 kwietnia 2020 r.** dobrowolnie zgłoszą fakt nielegalnego poboru wody lub odprowadzania ścieków i podpiszą umowę z SPGK Sp. z o.o., lub nielegalnego odprowadzania wód opadowych do miejskiej sieci kanalizacji sanitarnej nie zostanie wszczęte postępowanie przewidziane art. 28 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków.

Zgodnie z artykułem 28 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków osoby, które bez uprzedniego zawarcia umowy pobierają wodę z urządzeń wodociągowych co stanowi wykroczenie zagrożone karą grzywny do 5 tysięcy złotych, z kolei bezumowne odprowadzanie ścieków jest przestępstwem zagrożonym karą ograniczenia wolności lub karą grzywny do 10 tysięcy złotych.

Abolicja ogłoszona przez SPGK Sp. z o.o. obowiązuje w terminie od **10 stycznia 2020 r. do 10 kwietnia 2020 r.** Po tym terminie ujawnione podczas kontroli kradzieże wody lub nielegalne zrzuty ścieków będą ponownie podlegać karze.

Przez nielegalny pobór wody i odprowadzanie ścieków w tym wód opadowych cierpią uczciwi mieszkańcy, ponieważ koszty utrzymania Stacji Uzdatniania Wody oraz Oczyszczalni Ścieków wraz z infrastrukturą rosną. Założeniem akcji jest redukcja strat wynikających z nielegalnych podłączeń wodociągowych i kanalizacyjnych, ujawnienie wszelkich nieprawidłowości, ingerencji w urządzenia pomiarowe oraz uporządkowanie gospodarki wodnościekowej na posesjach na terenie działalności SPGK Spółka z o.o. (Gmina Miasta Sanoka, Gmina Sanok oraz Miasto i Gmina Zagórz).

Osoby zainteresowane podpisaniem umowy proszone są o zgłoszenie się do Działu Obsługi Klienta – ZWiK (budynek B), ul. Jana Pawła II 59, 38-500 Sanok. Informację można także uzyskać pod numerem: 13 46-47-860.

Po upływie terminu abolicji będzie kontynuowana akcja wykrywania nielegalnych przyłączy wodociągowych i kanalizacyjnych, uszkodzonych wodomierzy, braku plomb oraz nielegalnego wprowadzania wód opadowych do kanalizacji sanitarnej. Przeszkoleni pracownicy SPGK Sp. z o.o. – ZWiK w Sanoku zgodnie z art. 7 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków, po okazaniu identyfikatora służbowego i upoważnienia mają prawo wstępu na teren nieruchomości w celu:

- sprawdzenia ilości i jakości ścieków wprowadzanych do sieci;
- zainstalowania lub demontażu wodomierza głównego;
- przeprowadzenia kontroli urządzenia pomiarowego, wodomierza głównego lub wodomierzy zainstalowanych przy punktach czerpalnych i dokonania odczytu ich wskazań oraz dokonania badań i pomiarów;
- przeprowadzenie przeglądów i napraw urządzeń posiadanych przez SPGK Sp. z o.o.;
- odcięcia przyłącza wodociągowego lub przyłącza kanalizacyjnego, lub założenia plomb na zamkniętych zaworach odcinających dostarczenie wody do lokalu.

Przypominamy również o zakazie poboru wody z hydrantów ppoż. zainstalowanych na sieci wodociągowej. Niedostosowanie się do wyżej wymienionego zakazu grozi karą pieniężną.

TENIS STOŁOWY

Zwycięstwo w Łętowni

Rok 2020 drużyny SKT ILO Wiki rozpoczęły meczami wyjazdowymi. Lepiej poszło pierwszej, która w pojedynku o przysłówkowe 4 punkty pokonała Arkę Łętownia. Natomiast drugi zespół właściwie nie podjął walki z prowadzącym w tabeli KTS GOSiR II Krościenko Wyżne, doznając wysokiej porażki.

III Liga

ARKA ŁĘTOWNIA – SKT ILO WIKI SANOK 6:10
Punkty: Haduch 3,5, Łącki 2,5, Pytlowany 2, Gratkowski 2.

V Liga

KTS GOSIR II KROŚCIENKO WYŻNE –
STK ILO WIKI II SANOK 10:2
Punkty: Morawski 1, Bednarczyk 0,5, Wronowski 0,5.

XV Plebiscyt „Tygodnika Sanockiego” na Najpopularniejszych Sportowców Sanoka

ZŁOTA DZIESIĄTKA 2019

Lista kandydatów:

Karol Adamiak (piłka nożna, Ekoball Stal), Piotr Balda (wędkarstwo, Koło nr 1), Miłosz Baran (kick-boxing, Samuraj Trans-San), Bianka Bluj (wrotkarstwo, Sprint), Damian Bodziak (siatkówka, AZS TSV), Arkadiusz Borczyk (automobilizm, Automobilklub Małopolski), Kacper Cęgiel (unihokej, TravelPL Wilki), Przemysław Chudziak (siatkówka, AZS TSV), Maciej Czopor (szachy, Polonia), Konrad Filipek (hokej, Ciarko Niedźwiadki), Krystyna Gawlewicz (lekkoatletyka, Pozytywne Zabiegani), Piotr Gembałik (kolarstwo zjazdowe, Syndrome Racing), Mariusz Haduch (tenis stołowy, SKT ILO Wiki), Konstancja Iwańczyk (gimnastyka, Spartanie), Dominik Januszczak (unihokej, TravelPL Wilki), Maciej Korzeniowski (wędkarstwo, Koło nr 1), Martyna Łuszcz (lekkoatletyka, Komunalni), Andrzej Michalski (nordic walking, NW), Piotr Michalski (łyżwiarstwo szybkie, Górnik), Damian Niemczyk (piłka nożna, Ekoball Stal), Marek Nowosielski (lekkoatletyka, Wiki), Michał Pawłowski (short-track, UKS MOSiR), Martyna Posadzka (gimnastyka, Spartanie), Seweryn Przybylski (podnoszenie ciężarów, Gryf), Bogusław Rapala (hokej, Ciarko Niedźwiadki), Tadeusz Rek (kajakarstwo, MOSiR), Kamil Rościński (kick-boxing, Samuraj Trans-San), Marek Sawicki (żeglarstwo, Naftowiec), Patryk Sawulski (podnoszenie ciężarów, Gryf), Kacper Słysz (piłka nożna, Ekoball Stal), Marek Strzyżowski (hokej, Ciarko Niedźwiadki), Jakub Sujkowski (unihokej, TravelPL Wilki), Michał Tarapacki (tenis, SKT), Adam Tutak (kick-boxing, Samuraj Trans-San), Maciej Uruski (kolarstwo górskie, Roweromania Team).

Plebiscyt „TS”

TYGODNIK SANOCKI

Złota Dziesiątka 2019

-
-
-
-
-
-
-
-
-
-

Imię i nazwisko:

Adres:

Wycięte z gazety kupony należy dostarczać – osobiście lub drogą pocztową – na adres redakcji („Tygodnik Sanocki”, ul. Rynek 10, 38-500 Sanok).

Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 wywieszono na okres 21 dni tj. od dnia 17 stycznia 2020 r. do dnia 07 lutego 2020 r wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym położonej w miejscowości: Zahutyń oznaczonej nr działki 236/1.

Informacja o wywieszeniu tego wykazu umieszczona jest również na stronie internetowej urzędu: <http://umig-zagorz.ires.pl/17927,17935,19031/19031/>

Szczegółowe informacje na temat ww. nieruchomości można uzyskać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy, pok. nr. 36. (tel: (13) 46-22-062 wew. 67)

Burmistrz Miasta Sanoka,

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (j. t. Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 z późn. zm.), podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta, Rynek 1, w terminie od dnia 17 stycznia 2020 r. do 7 lutego 2020 r., zostanie wywieszony do publicznego wglądu wykaz nr 1/2020 lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży z równoczesną sprzedażą udziału we współwłasności nieruchomości gruntowej.

Pierwszeństwo w nabyciu wykazanych lokali i udziału we współwłasności nieruchomości gruntowej przysługuje najemcom lokali na podstawie przepisu art. 34 ust. 1 pkt 3 z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami.

CENNIK REKLAM I OGŁOSZEŃ

TYGODNIK SANOCKI

- Ogłoszenia drobne** (do 20 słów) liczone za każde słowo
 - cena jednego słowa **1,00 zł**
 - druk wytłuszczony (za słowo) **1,50 zł**
- Reklamy (kolor)**
 - moduł podstawowy 16,81 cm² (41 mm x 41 mm) **42 zł**
 - filigran 8 cm² **18 zł**
- 2a. Reklamy na stronach niereklamowych**
 - reklama na pierwszej stronie **+ 100%**
 - reklama na stronie redakcyjnej **+ 50%**
- 2b. Podziękowania/nekrologi/życzenia**
ogłoszenia standardowe:
 - moduł podstawowy **36 zł**
 - 4 moduły i więcej – rabat 20%
- 3. Artykuł sponsorowany** – wybór strony dowolny, oprócz pierwszej
 - tekst o powierzchni ¼ strony – **400,00 zł**
 - tekst o powierzchni ½ strony – **600,00 zł**
 - tekst o powierzchni 1 strony – **1000,00 zł**
- 4. Inserty** (wkładki reklamowe) – maksymalna wielkość 260mm x 375mm
 - 1-stronny – od 0,20 zł do 0,30 zł/szt
 - 2-stronny – od 0,30 zł do 0,35 zł/szt
 - 4-stronny – od 0,35 zł do 0,60 zł/szt
- 5. Bonifikaty dla klientów** (reklamy)
 - od 3 emisji – bonifikata 25%

HOKEJ

II Liga Słowacka

Niedźwiadki pewne 3. miejsce w tabeli

Przedostatni mecz fazy zasadniczej i piąte zwycięstwo z rzędu, którym Niedźwiadki przypieczętowały 3. miejsce w tabeli grupy wschodniej. Bohaterem okazał się Szymon Dobosz, autor hat-tricka. Jego starsi koledzy – Marek Strzyżowski i Marcin Biały – prowadzą już we wszystkich klasyfikacjach indywidualnych.

W spotkaniu z przedostatnim zespołem tabeli nasza drużyna była faworytem, ale Rebellion postawił twarde warunki. Potwierdziła to pierwsza tercja – gospodarze prowadzili po голу Pavola Hajduka, dalekim strzałem wyrównał Mateusz Wilusz. W drugiej odsłonie dwa gole zdobył Dobosz – najpierw solowy rajd podczas gry w osłabieniu, a potem dopełnienie formalności po zagranii Macieja Witana. Gelnica złapała kontakt po trafieniu Petera Grossa, ale chwilę później indywidualną akcją skrzydłem skutecznie zakończył Kazuyuki Minemoto.

REBELLION GELNICA – CIARKO NIEDŹWIADKI SANOK 4-7 (1-1, 1-3, 2-3)

Bramki: Hajduk 3 (13, 48, 58), Gross (33) – Dobosz 3 (28, 30, 60), Strzyżowski 2 (41, 52), Wilusz (16), Minemoto (37).

Niedźwiadki: Wojciechowski – Olearczyk, Rapała, Filipek, Strzyżowski, Biały – Demkowicz, Biłas, Witan, Wilusz, Minemoto – Glazer, Florczak, Dobosz, Ginda, Łyko.



Szymon Dobosz (na pierwszym planie) zakończył mecz w Gelnicy z hat-trickiem na koncie

Przed ostatnią tercją Niedźwiadki miały 2 gole przewagi, ale bynajmniej nie był to koniec walki. A właściwie wymiany ciosów, bo po dwóch golach Strzyżowskiego – strzał z nadgarstka pod poprzeczkę i uderzenie do praktycznie pustej bramki po świetnej wymianie z Konradem Filipkiem – zawsze trafiał Hajduk. Nadzieje Słowaków definitywnie rozwiła trzecia bramka Dobosza, który na niespełna pół minuty przed końcem praktycznie skopiował swojego gola numer 1, znów wpisując się na listę strzelców po samotnej szarży.

– Indywidualne umiejętności okazały się kluczem do zwycięstwa, bo gra drużynowa trochę nam nie szła – powiedział trener Krzysztof Ząbkiewicz.

Potwierdzają to statystyki indywidualne, bo nasi zawodnicy prowadzą we wszystkich klasyfikacjach. Do 1. miejsca wśród strzelców Strzyżowski dołożył przodownictwo „kanadyjskie”, natomiast Biały wysunął się na czoło rankingu asystentów.

W sobotę ostatni mecz sezonu zasadniczego – Niedźwiadki podejmą HK Sabinov. Początek spotkania o godz. 18.

I Liga

Wygrane w Łodzi i Toruniu

Kolejne mecze drużyna Niedźwiadków rozegrała na wyjazdach – najpierw w Łodzi, a dzień później w Toruniu. Tylko gola zabrakło do dubletu dwucyfrowych zwycięstw, w które największy wkład miał Konrad Filipek, autor aż 7 bramek.



W dwóch spotkaniach Konrad Filipek strzelił aż 7 goli

ŁKH ŁÓDŹ – CIARKO NIEDŹWIADKI SANOK 4-9 (1-1, 2-5, 1-3)

Bramki: Salmikow 2 (24, 25), Janiszewski (19), Witczak (54) – Filipek 3 (5, 23, 29), Dobosz 2 (22, 32), Stanko (28), Fus (51), Dulęba (55), Piankrat (60).

Niedźwiadki: Buczek – Glazer, Dżugan, Filipek, Ginda, Łyko – Biłas, Piankrat, Dobosz, Stanko, Dulęba – Najsarek, Sieczkowski, Fus, Rogos, Frankiewicz – Niemczyk.

Zamykający tabelę lodzianie dzielnie walczyli w pierwszej tercji, ale potem zespół Marcina Ćwikły rozwiązał worek z bramkami. Hat-tricka ustrzelił Filipek, a dublet Szymon Dobosz, potwierdzając snajperską formę z Gelnicy.

Goście dość szybko objęli prowadzenie, bo Filipek otworzył wynik już w 5. min. Niespodziewanie ŁKH wyrównało tuż przed przerwą i walka o zwycięstwo ruszała od nowa. Drugą odsłonę rozpoczęły trafienia Dobosza i Filipka, więc wydawało się, że sytuacja jest opanowana, ale wystarczył moment rozprężenia, by miejscowi znów doprowadzili do remisu (2 gole niespełna w 40 sekund). Jeszcze w 28. min było 3-3, ale potem na lodzie dominował już jeden zespół. W drugiej tercji kolejne gole dołożyli Wołodimir Stanko oraz ponownie Filipek i Dobosz, a w trzeciej trafiali: Szymon Fus, Marcin Dulęba i Yahor Piankrat.

SMS TORUŃ – CIARKO NIEDŹWIADKI SANOK 4-10 (3-1, 1-5, 0-4)

Bramki: Jeziorski (10), Mularczyk (15), Wenker (16), Pislarski (29) – Filipek 4 (39, 48, 49, 60), Fus 2 (28, 31), Ginda (1), Dobosz (35), Biłas (37), Piankrat (59).

Niedźwiadki: Myrdak, Buczek – Glazer, Dżugan, Filipek, Ginda, Łyko – Biłas, Piankrat, Dulęba, Stanko, Dobosz – Najsarek, Sieczkowski, Rogos, Fus, Frankiewicz – Niemczyk.

Mecz i rezultat niemal identyczne, jak w Łodzi, ale tym razem Niedźwiadki rzutem na taśmę dociągnęły do dwucyfrowki, ostatnie 2 gole zdobywając w samej końcówce. Tym razem Filipek aż 4 razy wpisał się na listę strzelców.

Pierwsza tercja bynajmniej nie zwiastowała wysokiego zwycięstwa. Wprawdzie Damian Ginda trafił już w 1. min, ale rywale odpowiedzieli trzema ciosami, na przerwę schodząc z dwubramkowym prowadzeniem. A potem na kontaktowe trafienie Szymona Fusa szybko znaleźli ripostę, dzięki czemu jeszcze w połowie spotkania SMS miał bezpieczną przewagę. Niedźwiadki wyrównały po golach Fusa i Dobosza, a potem rozpoczął się „odjazd”. Prowadzenie dało trafienie Karola Biłasa, a trzy gole Filipka w niespełna 10 minut definitywnie załatwiły sprawę. W samej końcówce bramki nr 9. i 10. dołożyli Piankrat i Filipek.

LEKKOATLETYKA

Złoty dublet na 600 m

Sezon rozpoczęły Halowe Mistrzostwa Województwa Juniorów w Mielcu, gdzie startowało tylko czworo reprezentantów Komunalnych, za to połowa z nich wywalczyła złote medale. Do tego w jednej konkurencji, bo biegi na 600 m wygrwali Martyna Łuszcz i Piotr Mackiewicz (na zdjęciach), zdobywając tytuły po zaciętych finiszach.

Dotyczy to zwłaszcza Łuszczówny, która w pierwszej serii uzyskała czas 1.49,23, zaledwie o 0,11 sekundy lepszy od zawodniczki Stali Mielec. Jakby tego było mało, przedzieliła je najszybsza w drugim wyścigu biegaczka Żaczka Polaniec, legitymując się wynikiem 1.49,31. Tym samym nasza lekkoatletka zdobyła złoto, mając zaledwie 0,08 przewagi. Na średnim dystansie to naprawdę niewiele.



Mackiewiczowi przyszło stoczyć bezpośrednią walkę z najgroźniejszym rywalem, bo obaj ścigali się w tej samej serii. Nasz zawodnik finiszował z rezultatem 1.41,51, reprezentanta Sparty Stalowa Wola wyprzedzając o 0,26 sekundy. Miejsce 6. zajął Kacper Kornasiewicz (1.45,09), podobnie jak w biegu na 300 m Kacper Hnat (46,71), który startował też na 60 m; lokata w trzeciej dziesiątce.

– Cała czwórka poprawiała rekordy życiowe bądź też zaliczała pierwszy start na danym dystansie. Warto podkreślić, że zarówno Martyna, jak i Piotr, to jeszcze juniorzy młodszy, więc o kolejne medale powalczą podczas mistrzostw w tej kategorii wiekowej, które rozegrane zostaną 25 stycznia – podkreślił trener Ryszard Długosz.

Małopolskie Ligi Młodzieżowe

Młodzicy i żacy nie zwalniają tempa

Drużyny młodzików i żaków starszych Niedźwiadków wciąż z kompletami zwycięstw! Im też tylko gola zabrakło do kompletu dwucyfrowek i to aż w trzech meczach.

Młodzicy

UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK – PODHALE NOWY TARG 10-1 (3-0, 1-0, 6-1)
Bramki: Mazur 2 (16, 45), Sudyka 2 (50, 59), Tumidalski (11), Lisowski (14), Tauter (24), Szarzyński (46), Radwański (51), Łańko (60).

Żacy starsi

CRACOVIA KRAKÓW – UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 3-9 (0-4, 1-1, 2-4)
Bramki: Czopor 2 (7, 7), Niemczyk 2 (13, 60), Sawicki 2 (25, 54), K. Stabryła (14), Prokopiak (46), Mischyszyn (49).

KTH KRYNICA – UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 0-10 (0-5, 0-1, 0-4)
Bramki: Sawicki 3 (59, 59, 59), Czopor 2 (13, 24), K. Stabryła (2), Niemczyk (2), Burczyk (2), Mischyszyn (16), Wolanin (45).



Drużyna żaków starszych odniosła 14. zwycięstwo z rzędu!

Kolumnę opracował:
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

UNIHOKEJ

Ekstraliga

Limit porażek wyczerpany

BANKÓWKA ZIELONKA – TRAVELPL WILKI SANOK 12-5 (3-1, 2-2, 7-2)

Bramki: Jachacy 2 (41, 45), Antoniak 2 (43, 55), Rydzewski 2 (53, 55), Jamski (2), Grabowski (13), Lubański (15), Wytrykowski (32), Gotta (33), Sieńko (41) – Januszczak 2 (36, 60), Ambicki (12), Sujkowski (26), Leś (59).

Wilki: Cęgiel, Bryndza – Leś, Ambicki, T. Sokołowski, P. Sokołowski, Sujkowski, Januszczak, Kot, Skrabalak, Pelc, Bil, Gadomski.

Porażka na boisku lidera, więc jakby wkalkulowana w ryzyko, choć przegrać w dwucyfrowych rozmiarach nie przystoi drużynie z medalowymi aspiracjami. Przez dwie tercje pojedynek był dość zacięty, jednak w trzeciej dała o sobie znać swego rodzaju przypadłość Wilków, jaką jest seryjne tracenie bramek w ciągu kilku minut.



Chcąc walczyć o medal drużyna Wilków nie może już sobie pozwolić na kolejną porażkę w fazie zasadniczej

Od samego początku sezonu „Studenci” imponują formą, tym razem ich wyższość musiały uznać powoli wychodzące z kryzysu „Miśki”. Pojedynek był bardzo zacięty, reprezentacja uczelni kilka razy obejmowała prowadzenie, by w końcu, od stanu 5-5 zadać dwa decydujące ciosy. Do zwycięstwa doprowadzili ją Piotr Zadyłak i Arkadiusz Mielniczek, autorzy hat-tricków.

Niewiele mniej emocji było w starciu Besco z Forestem, które lepiej rozpoczęli ci drudzy, jednak szybko nastąpił zwrot akcji. Wprawdzie

na początku drugiej połowy Forest doprowadził do wyrównania, ale potem trafiali już głównie „Beszczanie”, dla których połowę bramek – i w tym przypadku trzynaścioro – strzelił Marcin Cybuch.

Na koniec Wilki po swoim zatańczeniu z Trafem, bo tylko bramki zabrakło im do zwycięstwa w dwucyfrowych rozmiarach. Bohaterami „Watahy” okazali się jej najlepsi w tym sezonie strzelcy, czyli Jakub Sujkowski (4 gole) i Dominik Januszczak (3). Natomiast autorem honorowego trafienia dla pokonanych był Maciej Podstawski.

BESCO – FOREST 6-3 (2-1)

AZS UP – INTERQ NIEDŹWIEDZIE 7-5 (4-2)

TRAF OKNOPLAST – BONA WILKI II 1-9 (0-4)

Bramki: Podstawski – Sujkowski 4, Januszczak 3, Bil, Oklejewicz.

Sanocka Liga Kobiet o Puchar Wilków

Dwa razy na remis

Dziesiąta kolejka przyniosła dwa remisy – MKS podzielił się punktami z ILO, bez rozstrzygnięcia było też w pojedynku SP Niebieszczany z Ekonomikiem.

MKS objął prowadzenie już w 3. min, długo utrzymując korzystny wynik. Licealistki

uparcie dążyły jednak do wyrównania, co udało im się w końcu meczu.

Sanocka Liga Mężczyzn – Strefa Zdrowia

Lider lepszy od mistrza

W pierwszej kolejce 2020 roku doszło do hitowego starcia lidera z mistrzem, a prowadząca w tabeli drużyna AZS UP pokonała broniących tytułu Niedźwiedzi. Sporo emocji było też w wygranym przez Besco meczu z Forestem, natomiast Wilki gładko uporały się z Trafem Oknoplast.



Po ograniu Niedźwiedzi ekipa AZS UP umocniła się na pozycji lidera

Podobny przebieg miał mecz Niebieszczan z Ekonomikiem, choć emocji było jeszcze więcej. Zespół z pod-

MKS – ILO 1-1 (1-0)

Bramki: Pałys – Rzyman.

SP NIEBIESZCZANY – UKS EKONOMIK 2-2 (1-0)

Bramki: Czubek, Morawska – Femin, Pituch.

Choć mecz od początku toczył się pod dyktando gospodarzy, którzy wynik otworzyli już po 2 minutach gry, to „Wataha” nie pozwalała im na uzyskanie większej przewagi. Najpierw wyrównującą bramkę zdobył Michał Ambicki, potem na 2-3 trafił Jakub Sujkowski, a następnie na 3-5 niezwykle skuteczny ostatnio Dominik Januszczak. Po 40 min rywale mieli tylko 2 gole zapasu, więc przed decydującą partią nie wszystko było jeszcze stracone, choć ich dogonienie wydawało się zadaniem bardzo trudnym.

Niestety, gra naszej drużyny posypała się na początku trzeciej tercji. W niespełną pół minuty Bankówka strzeliła dwa gole, chwilę później dokładając dwa kolejne, na dodatek pierwszego mimo gry w osłabieniu. Tym sposobem pojedynek został definitywnie rozstrzygnięty. Potem, grając już na całkowitym luzie, miejscowi trafili jeszcze trzy razy, dociągając rezultat do dwucyfrowych rozmiarów. W końcu naszym unihokeistom udało się zmniejszyć rozmiar porażki po bramkach Michała Lesia i Januszczaka.

Mimo tej porażki Wilki wciąż są w grze o czołową czwórkę, która walczyć będzie o medale Mistrzostw Polski.

– Do końca sezonu zasadniczego zostały nam jeszcze cztery mecze i już wszystkie musimy wygrać, choć teoretycznie jeszcze jedna porażka nie przekreśli naszych szans. Kluczowy wydaje się pojedynek z Fenomenem Babimost, który za tydzień podejmujemy na własnym boisku – powiedział Tomasz Sokołowski, grający trener Wilków.

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Mistrzostwa Europy

Zdrowia nie oszukasz...

Championat w holenderskim Heerenveen nie był zbyt udany dla Piotra Michalskiego, któremu przypadły miejsca w drugich dziesiątkach.

Panczenista Górnika ma już na koncie znacznie lepsze występy, także na Mistrzostwach Świata, jednak tym razem nie trafił z formą. A raczej ze zdrowiem, które ostatnio mu trochę szwankowało. Nasz zawodnik rozpoczął walkę od wyścigu na 500 metrów, zajmując 13. lokatę z czasem 35,35.

– Wynik był na poziomie tego sezonu, więc nie mogę sobie za dużo zarzucić. Ciągle zmagam się z jakimś chorobskim, ale „pięćsetkę” i tak jedzie się na maksa, więc chyba nie miało to większego znaczenia – mówił Michalski.

Niestety, słabiej poszło mu w biegu na 1000 m, który zakończył dopiero na 19. pozycji, uzyskując rezultat 1.11,54. Był to najsłabszy występ z grona reprezentantów Polski.

– Zdrowia nie oszukasz... Ostatnie kilka dni walczyłem z chorobą i gorączką, ale chyba bezskutecznie. Ciężko patrzy się na wyniki, kiedy miałem wobec siebie duże oczekiwania. Ale nie składam bronii. Jeszcze jest parę wyścigów do przejechania, więc ładuję baterie i patrzę w kierunku następnych startów – dodał nasz łyżwiarz.

Puchar Polski

Dwie wygrane na 500 m

Trzecią rundę rozegrano na torze „Błonie”: pierwotnie miały to być Zawody Barbórkowe, jednak na początku grudnia nie udało się mrożenie lodu. Zmiana terminu najlepiej wyszła Mateuszowi Tokarskiemu, zwycięzcy biegów na 500 m. Miejsca na podium zajęły też Nikola Maślanka i Julia Mandzelowska oraz wszystkie drużyny Górnika.



Mateusz Tokarski wygrał oba biegi na 500 m, był też 3. na 1500 m

Oba wyścigi na najkrótszym dystansie Tokarski wygrywał po zaciętej walce, z czasami 39,87 (rekord życiowy) i 40,07, mając przewagę odpowiednio 0,13 i 0,25 nad panczenistami Cuprum Lubin i Korony Wilanów. Podopieczny Grzegorza Kudły medal wywalczył też na 1500 m – lokata 3. z wynikiem 2.10,74. A i na 3000 m zabrakło niewiele, bowiem był 4.

Trzy razy na podium stawała też Maślanka, 2. na 1000 m (1.34,87) i 1500 m (2.30,46) oraz 3. w pierwszym wyścigu na 500 m (47,17). Czwarte miejsce przypadło Mandzelowskiej, natomiast w drugiej „pięćsetce” panczenistki Górnika zamieniły się lokatami

i tym razem brązowy krążek wywalczyła Julia, finiszując z czasem 47,26.

W biegach drużynowych startowały tylko po 3 zespoły, więc każdy z automatu miał pewne miejsce na podium. Wśród dziewcząt, walczących na 1500 m, wygrał pierwszy skład Górnika (Maja Bodnar, Mandzelowska i Maślanka), uzyskując wynik 4.01,06, a drugiemu (Martyna Gontek, Julia Kalitńska i Magdalena Stapińska) przypadła 3. lokata z wynikiem 4.31,84. Natomiast w rywalizacji mężczyzn na 3000 m nasi zawodnicy (Tomasz Gontek, Roch Maliczowski i Oskar Podczerwiński) zajęli 2. lokatę z czasem 5.20,93.

500 m: 1. bieg – 3. Maślanka, 4. Mandzelowska, 6. Bodnar, 8. Kalitńska, 9. ex aequo Stapińska i Maja Wiewowska, 2. bieg – 3. Mandzelowska, 4. Maślanka, 6. Bodnar, 7. Kalitńska, 9. Gontek, 10. Stapińska; 1. bieg – 1. Tokarski, 10. Maliczowski, 2. bieg – 1. Tokarski, 9. Gontek, 10. Maliczowski.

1000 m: 2. Maślanka, 5. Mandzelowska, 6. Bodnar, 7. Gontek, 8. Kalitńska, 10. Wiewowska.

1500 m: 2. Maślanka, 6. Gontek, 7. Mandzelowska, 8. Kalitńska, 9. Bodnar, 10. Stapińska; 3. Tokarski, 9. Maliczowski, 10. Gontek.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

PIŁKA NOŻNA

Ekoball Stal szykuje się do walki

Czas sparingów, problemy kadrowe

Dwaj pierwsi zdecydowali się na wyjazd z Sanoka ze względu na pracę – Adamiak znalazł ją w Krakowie, a Sieradzki w Warszawie. Natomiast Kuzio przeszedł do Arłamowa Ustrzyki Dolne. To poważne osłabienie drużyny, która przed sezonem przez niektórych typowana była do walki o awans, po pierwszej rundzie zajmuje 8. miejsce w tabeli, a wiosną... Oby nie okazało się, że w tej sytuacji kadrowej stalowców czeka walka o utrzymanie ligowego bytu.

– Obecnie z powodów zdrowotnych nie trenuje jeszcze Sebastian Sobolak. Po długiej kontuzji wraca Dawid Gąsior, który powinien zapłacić lukę w obronie po Adamiaku. Skład zamierzamy wzmacniać juniorami, dla których będzie to okazja, by udowodnić swoją przydatność w kontekście walki o miejsce w pierwszym zespole – powiedział Robert Ząbkiewicz, drugi trener Ekoballu.

Pierwsza okazja już dzisiaj, bo nasi piłkarze zmierzą się w Dębicy z miejscową Wisłoką. A w niedzielę czeka ich wyjazd do Jarosławia na Halowy Turniej „Lotycz Cup”, w którego fazie grupowej powalczą z wyżej notowanymi rywalami: II-ligową Resovią Rzeszów oraz III-ligowcami – Sokółem Sieniawa i Wólczańką Wólka Pełkińska. Potem zespół Mateusza Ostrowskiego rozegra jeszcze siedem meczów (terminarz obok). Sparingowy cykl ma się zakończyć ostatniego dnia lutego, czyli na tydzień przed startem drugiej części sezonu w IV Lidze Podkarpackiej.

W ubiegłym tygodniu seniorski zespół Geo-Eko Ekoballu Stal rozpoczął przygotowania do wiosennych rozgrywek, a już w najbliższy weekend startuje z cyklem sparingów. Niestety, w składzie znacznie różniącym się od tego z rundy jesiennej, bo odeszło aż trzech ważnych zawodników – Karol Adamiak, Bartosz Sieradzki i Mateusz Kuzio.



Przez problemy kadrowe zapowiada się ciężka wiosna, ale stalowcy nie tracą sportowego ducha

PLAN SPARINGÓW DRUŻYNY EKOBALLU STAL SANOK:

17 stycznia: Wisłoka Dębica – Geo-Eko Ekoball Stal Sanok
19 stycznia: Turniej Lotycz Cup w Jarosławiu
25 stycznia: Geo-Eko Ekoball Stal Sanok – Czarni Jasło
1 lutego: Geo-Eko Ekoball Stal Sanok – Głogovia Głogów
8 lutego: Geo-Eko Ekoball Stal Sanok – Start Rymanów
12 lutego: Arłamów Ustrzyki Dolne – Geo-Eko Ekoball Stal Sanok
15 lutego: Termalica Bruk-Bet II Nieciecza – Geo-Eko Ekoball Stal Sanok
22 lutego: Geo-Eko Ekoball Stal Sanok – FK Gerlachov (IV liga słowacka)
29 lutego: Geo-Eko Ekoball Stal Sanok – Polonia Przemyśl



Turniej Młodzików Młodszych w Dukli

Trzecie miejsce Ekoballu

Bardzo dobry występ drużyny Ekoballu, która w stawce ośmiu zespołów uplasowała się na podium, zajmując 3. miejsce.

Wychowankowie Adama Florka rozpoczęli od zwycięstwa nad Orzełkami Brzozów, potem grając jednak „w kratkę”. W czterech kolejnych spotkaniach zdołali pokonać jeszcze tylko MOSiR Dukla, więc wydawało się, że przy-

padnie im miejsce w połowie tabeli. Jednak chłopcy zmobilizowali się w dwóch ostatnich spotkaniach, ogrywając m.in. Lech Poznań FA Strzyżów. Efektem było miejsce na najniższym stopniu turniejowego podium.



Piotr Tarapacki

Turniej rocznika 2013 „Sandecja Winter CUP”

Akademia druga

Świetne zawody w wykonaniu dzieciaków z Akademią Piłkarską Wiki, które w rywalizacji dwunastu drużyn wywalczyły 2. pozycję.

W pierwszej fazie turnieju zespół prowadzony przez Jakuba Gruszeckiego wygrał cztery z pięciu meczów, co dało mu awans do Ligi Mistrzów. Tam akademicy zanotowali po 2 zwycięstwa i remisy, przegrywając tylko

jeden pojedynek, co ostatecznie wystarczyło im do zajęcia 2. miejsca. Najlepszym zawodnikiem naszej drużyny wybrany został Piotr Tarapacki, któremu tylko 2 bramki zabrakło do tytułu króla strzelców.

Zapowiedź

III Memoriał

Już w niedzielę III Memoriał Jerzego Pietrkiewicza, organizowany w Uczelni Państwowej przez Akademię Piłkarską Wiki. Grać będą drużyny młodzików starszych.

Do walki przystąpi osiem drużyn, w tym ekipa gospodarzy i Ekoballu. Udział zapowiedział też Cracovia Kraków. Początek zmagania o godz. 10.

SIATKÓWKA

II Liga Podkarpacka

Powtórka z inauguracji, TSV wciąż na czele tabeli

AZS TSV SANOK – ŻAGIEL RADYMNO
3:1 (-20, 12, 22, 18)

AZS TSV: Kaczmarski, Gorzkowski, Kondrat, Chudziak, Damian Bodziak, Mandzelowski i Dominik Bodziak (libero) oraz Izdebski, Florek, Pisiak, Stareńczak i Pajęcki (libero).

Ósme zwycięstwo w sezonie, choć i koniec serii wygranych po 3:0, bo jak w Radymnie zawodnicy TSV oddali rywalom jednego seta. Tym razem pierwszego, więc trzeba było odrabiać straty. Nasz zespół utrzymał pozycję lidera, mając jednak o mecz rozegrany więcej od najgroźniejszego rywala, czyli SPS-u Pruchnik.

W inauguracyjnej partii gospodarzom wyraźnie nie szło. Nie mogli się wstrześcić z atakami, wkładając w nie jakby za dużo mocy i piłka często schodziła im z rąk. Wykorzystała to drużyna Żagla, niespodziewanie obejmując prowadzenie. Na szczęście w drugiej partii obraz gry uległ zdecydowanej zmianie. Siatkarze TSV w większym stopniu zaczęli stawiać na rozwiązywania techniczne, kosztowne siłowych, co dało pożądaną efekt. Do tego niezłe funkcjonował nasz serwis, sprawiający przyjeźdnym sporo problemów. Nic więc dziwnego, że druga odsłona skończyła się bardzo szybko. W trzeciej rywal zdołali wrócić do gry, nie na tyle jednak,

by zapewnić sobie zdobycie przynajmniej 1 punktu. Czwarty set okazał się zarazem tym ostatnim, bo sanocianie dość pewnie postawili kropkę nad i.

– Nie był to nasz najlepszy występ, bo po świątecznej przerwie moi zawodnicy jakby szukają formy. Najważniejsze jest jednak zdobycie kolejnego kompletu punktów, bo cel nadrzędny to awans do I Ligi Podkarpackiej. W kontekście walki o 1. miejsce w tabeli, dające bezpośrednią kwalifikację, kluczowy będzie mecz z SPS-em Pruchnik, który podejmiemy 2 lutego. Już dzisiaj zapraszam kibiców na ten pojedynek – powiedział Maciej Wiśniowski, trener TSV.



Mimo słabego początku siatkarze AZS TSV pewnie ograli Żagiel

Podkarpacka Liga Młodzików

Porażki w Strzyżowie

Wyjazd na turniej do Strzyżowa nie okazał się udany dla zawodników TSV. Przegrali obydwa mecze, choć ten z miejscowym Wisłokiem spokojnie można było rozstrzygnąć na swoją korzyść.

WISŁOK STRZYŻÓW – TSV SANOK 2:1 (20, -24, 14)
MKS MOSiR JASŁO – TSV SANOK 2:0 (22, 17)

Pojedynek z gospodarzami podopieczni Krzysztofa Działosza zapamiętają na długo. Po porażce w pierwszym secie drugiego wygrali na przewagi i o końcowym zwycięstwie musiał decydować tie-break. W nim znów doszło do wojny nerwów, jednak tym razem lepiej wytrzymał ją przeciwnik. Zawodnicy TSV próbowali zrehabilitować się w spotkaniu z MOSiR-em Jasło, jednak bez skutku i to mimo wyrównanej gry w pierwszej partii.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

KRZYŻÓWKA NR 60

Z niego leci dym	Kwit z poczty Iskra boża	Niszczy ozon Kroniki, roczniki	Teczka na plany	Rodak Platona Ciężki dzbanek	Dobry nastrój Beczka na wino	Antrykot lub schab	Scena pod namiotem																									
Prosto-linijne, szczerze postępowanie	5	20	Ogół członków partii	Toga dla sędziego	30	Jusis, śpiewa „Iluzjon”	Boznańska lub Lipińska																									
Amer. stan (ME)		15	Lekceważąco o kimś	28	Welles, reżyser Dobra zabawa																											
Miasto koło Tarnowa			7	Gloria nad głową																												
Pomocny, gdy boli gardło	Górują nad Polską	Drobna ryba słodkowodna Żuta po jedzeniu	Drzewo mokrych łąk	Sportowa marka Droga kupiecka	Termin kalendaryzowy	Gra dwóch dwojok	Pędzel do graffiti																									
Kłęczny lub płaski	21	32				17																										
Cenny małż morski	Geniony, mądry starzec	Wielkie - z Jamajką	Krótsza od dekady	Łan pszenicy lub żyta	Rzeka w Rymanowie Szatan, kusiciel	V - volt, A - ?	Lęk przed czymś, bojaźń																									
Muzyczna grupa					4																											
Kapitan drużyny Orłów	22	8	Trujący gaz z pieca	29	Morski pelzak																											
Odgłos robienia zdjęć	Wataha, zgraja	Turniej tenisowy, ... Garros	Wojskowy kolor Wydawał wizy		Fair-.... uczciwa gra	Wirnik silnika																										
			Higroskopijna na ranę				Narzędzie, żargon																									
Fachowiec od fauny	1		Fred, d. aktor, tancerz Cieplarniany Wiosenny kwiat		Krój ubioru, model	Inaczej narząd	19																									
							Wilhelmi lub Giertych																									
Dietrich, dawna aktorka	Para na randce	Nazwa wiatru Jarmark	33		Kolor mandarynki		Tadzio, bohater sitcomu																									
Sklepowy mebel				Mieszka w Bilbao	Eliasz z Biblii Żywica chińska		31																									
			1/6 drachmy dla Charona			Zły sen, zjawia																										
Barbarzyńca, niszczyciel	12		Chleb z szynką Nad nią Pińczów			Zeszyt dziadka																										
Sąsiadka Syryjki	Uśpienie chorego				Urzędował przed Bushem	Uzupełnienie budowli	Zakonnik w pustelni																									
Imię spod Zerwikaptura							Olsajd na boisku																									
6			Umyka z ogniska 200 mg pereł	24		Konspiracyjna wpadka	25																									
Lollobrigida			Rzeźbiona wokół obrazu		Galowy strój męski	„Lilla ...”, dramat słowackiego																										
Część grzbietu	14				Większa od łasicy	Marka opon																										
Wełna na swetry	Ozdobna butelka						2																									
9			Gra owalną piłką	13			Trunek Bachusa																									
Grządka kwiatów	Jednego na drugie	23				Ozdobne drzewo parkowe																										
			Czubajka wśród grzybów	16			Czarna maść konia																									
							10																									
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33

SDK

KINO

Kraina Lodu II 3D

Produkcja: USA, 2019
Czas: 103 min.
Reżyseria: Chris Buck, Jennifer Lee
17.01.2020 godz. 11.00
20.01.2020 godz. 11.00

Sekretne życie zwierzątek domowych 2

Czas trwania: 86 min.
Produkcja: USA, 2019
Gatunek: animacja
Reżyseria: Chris Renaud
23.01.2020 godz. 11.00
24.01.2020 godz. 11.00

Kraina cudów

Czas trwania: 85 min.
Produkcja: Hiszpania, Stany Zjednoczone, 2019
Gatunek: animacja
Reżyseria: Dylan Brown
21.01.2020 godz. 11.00
22.01.2020 godz. 11.00

Psy 3. W imię zasad

Czas: 126 min.
Gatunek: sensacyjny
Reżyseria: Władysław Pasikowski
Scenariusz: Władysław Pasikowski
Obsada: Bogusław Linda, Cezary Pazura, Marcin Dorociński
18.01.2020 godz. 18.00, 20.30
19.01.2020 godz. 18.00, 20.30
20.01.2020 godz. 20.00
21.01.2020 godz. 20.30
22.01.2020 godz. 20.15
23.01.2020 godz. 20.00
24.01.2020 godz. 20.00
25.01.2020 godz. 15.30, 20.45
26.01.2020 godz. 15.30, 20.45
28.01.2020 godz. 19.30
29.01.2020 godz. 19.30
30.01.2020 godz. 19.30

Futro z misia

Czas trwania: 102 min.
Produkcja: Polska, 2019
Gatunek: komedia
Reżyseria: Michał Milowicz, Kacper Anuszewski
19.01.2020 godz. 16.00
20.01.2020 godz. 18.00

Dwóch papieży

Czas trwania: 124 min.
Produkcja: Argentyna, USA, Wielka Brytania,
Gatunek: dramat religijny
Reżyseria: Fernando Meirelles
Scenariusz: Anthony McCarten
22.01.2020 godz. 18.00
23.01.2020 godz. 17.30

Dla osób, które zadzwonią do redakcji 17 stycznia o godz. 12.00 przygotowaliśmy po jednym podwójnym zaproszeniu na seans.

(Obowiązuje limit jednej podwójnej wejściówki na dane nazwisko w miesiącu)

BWA GALERIA SANOCKA

Lubelski Festiwal Filmowy
Lublin Film Festival
Sanocka Galeria Sztuki
24.01.2020 godz. 18.00
wstęp: 5 zł

Pokaz filmów w ramach Lubelskiego Festiwalu Filmowego

Lubelski Festiwal Filmowy to jeden z najstarszych w Polsce międzynarodowych festiwali kina niezależnego, znany do 2016 roku jako „Złote Mrówkojady”. Do dziś nazwę tę noszą statuetki wręczone laureatom. Powstały w 2007 roku projekt to idealna przestrzeń dla tych, którzy lubią zadawać pytania i zastanawiać się nad

odpowiedziami. To dla nich sięgamy po starannie wyselekcjonowane filmy z całego świata. Jednocześnie LFF łączy tradycyjne konkursy filmowe z nowoczesnym podejściem i lubelską otwartością. Na festiwalu nie brakuje różnorodnych warsztatów, koncertów, zabaw oraz długich rozmów zarówno z polskimi

twórcami, jak i zagranicznymi gośćmi, którzy chętnie wtapiają się w społeczność festiwalową i konsekwentnie podkreślają niepowtarzalny klimat LFF.

BWA Galeria Sanocka
24 stycznia 2020 r.
godzina: 18.00
wstęp: 5 zł

Lubelski Festiwal Filmowy

Program pokazu filmów:

- „Do końca świata”, reż. Florence Bouvy (Holandia) 2018, 27'
- „Między wierszami”, reż. Frédéric Farrucci (Francja) 2018, 19'
- „Trip to Paris”, reż. Maria Polyakova, (Rosja) 2018, 17'
- „Wciąż tu jesteśmy”, reż. Alexander Rönberg (Szwecja) 2019, 13'
- „Elephant in the Room”, reż. Chanelle Eidenbenz (Szwajcaria) 2018, 19'
- „Narrator”, reż. Julia Trofimova (USA) 2018, 11'